Nr. 424. Kraków. Piątek 14 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. - Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppe i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Podłoże akcyi Korniłowa.

Kraków, 15 września,

Dnia 31 lipca odbyło się „prywatne" posiedzenie Dumy, ponieważ na oficyalne rząd prowizoryczny pod wpływem kategorycznego sprzeciwu Rady robotniczo-żołnierskiej pozwolić nie chciał. Na tem prywatnem posiedzeniu mówiono wiele o położeniu w państwie. Niemal wszyscy mówcy zgadzali się z tem, że wytworzony stan rzeczy jest niemożliwy do utrzymania i że państwo runie, jeżeli dość rychło stan ten nie ulegnie zasadniczej zmianie.

Członek Dumy Maślennikow, należący do stronnictwa postępowego, więc najbardziej lewego z pośród stronnictw mieszczańskich, powiedział między innemi. Dzięki Dumie rewolucya została przeprowadzona. Ale w tym wielkim i tragicznym momencie przyczepiła się do rewolucyi gromada oszalałych fanatyków, włóczęgów i zdrajców, która nazwała się „komitetem wykonawczym" i „Radą robotniczo-żołnierską".

Kiedy przy tych słowach przewodniczący zwrócił uwagę mowcy, aby się wyrażał ostrożniej i z większem umiarkowaniem, Maślennikow odpowiedział, że mówi w pełnej świadomości i że jest gotów umrzeć za swoje słowa. Cała sala zatrzęsła się od oklasków.

Epizod ten ilustruje dobrze kierunek i ducha obrad na tem prywatnem posiedzeniu Dumy. Znalazło w niem wyraz całe wzrastające aż do rozpaczy niezadowolenie wyższych i oświeceńszych klas społeczeństwa rosyjskiego z obrotu, który wzięła rewolucya, i z tyranii socyalistycznych doktrynerów i demogogów. Wszystko, co w Rosyi zdolne jest myśleć kategoryami państwowego życia, co ma coś do stracenia, co reprezentuje coś więcej, ponad siłę własnych mięśni, wszystko to już po majowym przewrocie, kiedy to runął pierwszy rząd koalicyjny, odwróciło się ze wstrętem i przerażeniem od tego obrazu „nowej" Rosyi, jaki z pod lekkiej ręki przewódców socyalistycznych różnego nabożeństwa zaczął się coraz szerzej roztaczać. Głębokie niezadowolenie ogarnęło nietylko inteligencyę i klasy posiadające miejskie i wiejskie, ale zatoczyło także szerokie koła wśród zamożniejszego włościaństwa. Już w maju dzienniki rosyjskie przepełnione były wiadomościami i opisami nastrojów wśród ludu wiejskiego, z których wynikało, że uczucia, jakie budzą wśród tego ludu zapowiedzi wywłaszczania i nowego podziału gruntów, nie są bynajmniej niepodzielnie radosne.

Dały się tu odczuć skutki wielkiej reformy agrarnej Stołypina, która, jakkolwiek do końca niedoprowadzona, wydała już liczne i doniosłe rezultaty socyalno-ekonomiczne. Dzięki niej włościaństwo rosyjskie utraciło już charakter lotnego piasku, pozbawionego tego najściślejszego związku z ziemią, który daje jedynie jej posiadanie na własność. W szarej i społecznie dotąd bardzo słabo rozwiniętej masie ludu wiejskiego zaczęła tworzyć się klasa posiadaczy, właścicieli i gospodarzy, którzy już zdążyli przywiązać się do swojej własności, którzy z niej nauczyli się nawet wydobywać coraz większe korzyści dla siebie i dla zbiorowości. Pojawiać się zaczął typ wielkiego chłopa, stanowiącego jednostkę gospodarczo silną i samodzielną, pod względem politycznym skłonną już do konserwatyzmu, pod względem kultury i postępu technicznego okazującą coraz większą ruchliwość i chłonność.

Całej tej warstwie narastającej „burżuazyi" wiejskiej hasła socyalistycznej doktryny agrarnej, rzucane przez rewolucyę z takim uporem i kategorycznością, nie mogły się podobać. Obietnica nowych wywłaszczeń nabytej dopiero co i ustalonej własności, tudzież zapowiedź nowego dzielenia gruntów na zasadach czysto mechanicznych, bez uwzględnienia indywidualnej sprawności, pracowitości i zabiegliwości, musiały budzić poważne wątpliwości i głęboką niechęć w tych wiejskich żywiołach. Jeżeli więc petersburscy utopiści i doktrynerzy socyalistyczno-rewolucyjni, zapatrzeni wyłącznie w typ proletaryusza wielkomiejskiego, sądzili, że wieś dostarczy ich propagandzie i szalonym programom dość silnego rezonansu, to omylili się w tem najzupełniej. Wyjąwszy lokalne ekscesy na gruncie nienawiści chłopa do wielkiego właściciela, wieś zachowała milczenie, pełne wyczekiwania, lecz także i groźby. Wieś z dużą nieufnością odseparowała się od miasta, w którem działy się rzeczy, obce jej interesom i jej rozumieniu. A nieufność ta znalazła najpełniejszy wyraz w niezwalczonej niechęci włościan do poddawania się czy to kategorycznym nakazom, czy prośbom błagalnym rządu prowizorycznego, aby wzięła w swe ręce aprowizacyę miasta i armii. Głuche milczenie, którem wieś odpowiadała na te wszystkie rozkazy i błagania, było już w lecie wyraźnie złowróżbnem dla tych, którzy, zbiegłszy się ze wszystkich stron świata w pałacu Taurydzkim, jako Rada robotniczo-żołnierska, postanowili przebudować Rosyę według szablonów nowych, doskonale broszurkowych, ale nigdzie jeszcze w zastosowaniu praktycznem niewidzianych.

Tak więc wyższe warstwy społeczeństwa rosyjskiego znalazły silne oparcie w najtęższych gospodarczo i kulturalnie żywiołach włościańskich. Siłą rzeczy, drogą czysto negatywnego stosunku do szalonych zapowiedzi i poczynań socyalistycznych wielkorządców Rosyi, sformował się ogromny obóz posiadających, reprezentujących żywioł państwowego ładu i porządku, do którego należy wszystko od kleru wszelkich stopni i najwyższej szlachty, aż do najbardziej progresywnie myślącej inteligencyi miejskiej.

Leaderzy socyalistyczni widzieli dobrze tę wzrastającą konsolidacyę wrogich im żywiołów społecznych. Sądzili, że zapobiegną jej nieuchronnym skutkom przez przyswojenie sobie zasad imperyalizmu, przez kontynuowanie wojny na zasadach t. zw. „demokratycznych". Przedstawicielem takiej syntezy socyalizmu z — imperyalizmem był Kereński. Usiłował on ratować kierujące stanowisko socyalizmu w rewolucyi rosyjskiej w ten sposób, że z jednej strony prowadził wojnę dalej dla udowodnienia, że także i socyalistyczne państwo jest zdolne do stawiania sobie celów imperyalistycznych, z drugiej zaś bezlitośnie obcinał wszystkie maksymalistyczne wybujałości samego socyalizmu na dowód, że socyalizm sam jest zdolny utrzymać swoją doktrynę na wodzy, że doktryna ta nie przeszkadza bynajmniej sprawowaniu zasadniczej funkcyi państwa — obrony wewnętrznej i zewnętrznej.

Ale wszystkie próby w kierunku tej syntezy zawiodły. Kereński przegrywał bitwę za bitwą, zarówno na froncie zewnętrznym w stosunku do mocarstw centralnych, jak na froncie wewnętrznym w stosunku do maksymalistów. Imprezy wojenne zakończyły się żałosnemi katastrofami w Galicyi wschodniej i pod Rygą. Próby okiełznania rozszalałego maksymalizmu wewnętrznego dały tylko rezultaty nikłe i bardzo połowiczne. Unieszkodliwiono zaledwie niektórych przewódców, ale samego prądu maksymalistycznego, urągającego wszelkiej myśli państwowej nie zatamowano.

W tych warunkach obóz przeciwny socyalistycznej dyktaturze czekał tylko, kto znajdzie dość siły, aby chwycić w ręce władzę i pokusić się o położenie kresu tej straszliwej tragikomedyi reformowania Rosyi przez najciemniejsze i najmniej do tego dojrzałe warstwy społeczne. Z natury rzeczy takim zbawcą mógł być tylko generał, zdolny skupić dokoła siebie odpowiednie siły wojskowe, mający posłuch i zaufanie w znacznej części armii.

Człowiek taki się znalazł. Okazał się nim generał Korniłow. W przeciwstawieniu do wszystkich innych generałów, dotychczas na szczyty władzy wojskowej wolą Kereńskiego wynoszonych i z nich strącanych, zapragnął on zmierzyć się z tym trybunem ludu i złamać wszechmoc tych żywiołów, na których się on opiera.

Oddanie szkolnictwa w Królestwie władzom polskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 14 września.

Jak słychać, oddanie szkolnictwa władzom polskim nastąpi bezpośrednio. Co do warunków oddania osiągnięto całkowite porozumienie z prowizoryczną Radą Stanu, tak że dnia 1 października Polacy obejmą zarząd szkolnictwa ludowego, średniego i wyższego. Niemieckie rozporządzenie szkolne z dnia 24 sierpnia 1915 r., które dotąd obowiązywało w obszarze generał-gubernatorstwa warszawskiego, zostaje zniesione, a w jego miejsce wchodzi z zupełnie nową organizacyą rozporządzenie szkolne, wypracowane przez polską Radę Stanu, a przez generał-gubernatora zatwierdzone.

Co się tyczy narodowościowych i wyznaniowych mniejszości, zwłaszcza Niemców, władze wydały specyalne rozporządzenia, które mają tym mniejszościom umożliwić zachowanie swych właściwości na polu narodowem i religijnem.

Propozycye pokojowe Anglii.

(Telefonem).

Monachium, 14 września.

»Münchener Neueste Nachrichten« donoszą, że Anglia nawiązała nie z Berlinem lecz z Wiedniem dyskusyę w sprawie warunków pokoju. Zdaniem sfer neutralnych, proponuje Anglia, by Niemcy zawarły z Anglią, a ewentualnie także z innemi państwami, nowy układ co do neutralności niezawisłej Belgii. Między Niemcami a Francyą miałaby się odbyć wymiana pewnych obszarów. Za część Alzacyi i Lotaryngii otrzymałyby Niemcy inny odpowiedni obszar, należący do Francyi. Zresztą mogłyby Niemcy otrzymać odszkodowanie teryteryalne na [illegible] szą część swoich kolonij z wyjątkiem Afryki południowo-zachodniej, której Burowie wydać nie zechcą, w zamian za co Niemcy dostałyby odszkodowanie w Afryce środkowej.

(Wiadomość tę przytoczyć należy ze względu na poważny charakter pisma, które ją podało. Autentyczności jej w Wiedniu stwierdzić nie można).

Zwrot kolonij warunkiem pokojowym Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 września.

»Nordd. Allg. Ztg.« stwierdza wobec doniesienia »Magdeburger Zeitung«, że sekretarz stanu urzędu kolonialnego podobnie jak i przedtem stale uważa posiadanie kolonij niemieckich za nieodzowne żądanie pokojowe.

Konferencya ministrów państw neutralnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 września.

Dzienniki donoszą, że rząd szwedzki kazał rozesłać do wszystkich państw neutralnych europejskich zaproszenie na konferencyę ministrów państw neutralnych w Sztokholmie.

Przed konferencyą sztokholmską.

(Telefonem).

Berlin, 14 września.

»Berliner Zeitung am Mittag« donosi z Genewy:

Painleve przyrzekł dać socyalistom paszporty na podróż do Sztokholmu.

Pochód Korniłowa na Petersburg.

(Telefonem).

Sztokholm, 14 września.

Z Petersburga donoszą, że Korniłow maszeruje na czele poważnej armii ku Petersburgowi, aby obalić Kierenskiego. Kierenski wysłał przeciw Korniłowowi cały garnizon petersburski. Opodal Ługi, 60 klm. od Petersburga, nastąpi prawdopodobnie pierwsze starcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 14 września.

»Telegraaf« donosi:

Korespondent petersburski »Times« telegrafuje, że przednie straże Korniłowa przeszły już poza Ługę—Pawłowsk.

Korniłow oświadczył w proklamacyi, że jego jedynem życzeniem jest wyzwolić kraj z obecnego niemożliwego położenia i uszczęśliwić go. Korniłow przysięga, że zatrzyma w ręku władzę tylko aż do chwili zebrania się konstytuanty.

Z rozkazu rządu tymczasowego zerwano szyny kolejowe, by utrudnić dalszy marsz Korniłowa.

Walki w Petersburgu.

(Telefonem).

Sztokholm, 14 września.

W Petersburgu panuje największe rozprzężenie. Na ulicach toczą się walki między maksymalistami a kozakami. Kierenski, rozporządzający 20-tysięczną armią, oczekuje z niecierpli[illegible] czele 35.000 ludzi. Korniłow przybył już do Ługi na czele 25.000 żołnierzy. Rzekomo zbliża się także Brusiłow na czele dwóch dywizyj, oddanych Korniłowowi.

W Petersburgu panuje przekonanie, że wojna domowa wybuchnie wkrótce w całej Rosyi.

Widoki walki.

(Telefonem).

Zurych, 14 września.

»N. Zürcher Zeitung« donosi, że rząd tymczasowy prawdopodobnie nie zdoła obronić Petersburga przed Korniłowem. Rząd powinien siedzibę swoją przenieść jak najrychlej do innego miasta.

Kiereński generalissimusem.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 14 września.

(Ag. pet.) Rząd tymczasowy zamianował Kierenskiego głównodowodzącym, a byłego głównodowodzącego Aleksiejewa szefem sztabu generalnego.

Aresztowanie Guczkowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 14 września.

Biuro Reutera donosi z Petersburga pod datą wczorajszą:

Aresztowania trwają dalej. Uwięziono także byłego ministra wojny Guczkowa.

Moskwa po stronie rządu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 14 września.

(Pet. ag. tel.) W Moskwie odbyły się zgromadzenia garnizonu, stowarzyszeń przemysłowych i robotniczych, jakoteż kolejarzy i uchwaliły manifestacye wierności dla rządu. Rada gminna Moskwy wydała do ludności odezwę, w której powiedziano, że stara stolica musi jak jeden mąż podnieść się dla obrony rewolucyi. W odezwie wezwano wszystkie miasta, aby się skupiały około tymczasowego rządu.

Rozruchy chłopskie.

(Telefonem).

Sztokholm, 14 września.

Rozruchy chłopskie w Rosyi południowej szerzą się coraz bardziej. Chłopi plądrują zamki i dobra szlacheckie i dzielą między siebie łąki i pola. Żandarmerya jest bezsilną. Księża agitują za powrotem caratu. Car — mówią — jest głową kościoła, nie można go tedy złożyć z urzędu. Nowy rząd składa się z antychrystów, którzy chcą zniszczyć cały naród rosyjski.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 13 bm.:

Wschodni teren wojny.

Na Bukowinie i nad Zbruczem żywsza działalność nieprzyjacielskiej artyleryi i patroli.

Włoski teren wojny.

Ciężki ogień nieprzyjacielskiej artyleryi na nasze pozycye na Monte San Gabriele i na wschód od Gorycyi trwa dalej. Podczas oczyszczania naszych rowów na północnym stoku Monte San Gabriele w zaciętych walkach od wczoraj rana wzięto 23 oficerów i 535 żołnierzy, oraz zdobyto 12 karabinów maszynowych. Silne nieprzyjacielskie patrole, podchodzące [illegible] burze śnieżne utrudniają działalność bojową.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nic było żadnych znaczących wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 września.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 13 września:

Zachodni teren wojny.

Wskutek nie bardzo przeźroczystego powietrza działalność bojowa była naogół nieznaczna, wyjąwszy chwilowe natężenia ognia i utarczek na przedpolach. — Porucznik Voss ustrzelił w walce powietrznej 47-go przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Front ks. bawarskiego: Na południe gościńca Ryga—Wenden nasze posterunki kawalerzy cofnęły się przed silniejszym naciskiem Rosyan przez Moritzberg i Nowy Kajpen.

Na północ od Baranowicz i nad Zbruczem żywy ogień przeszkadzający i utarczki wywiadowcze. Między Dniestrem a morzem Czarnem nie było większych działań bojowych.

Front macedoński: **Na południowy zachód od jeziora Ochryda wtargnęły w góry tylko słabsze oddziały nieprzyjacielskie.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Z literatury pedagogicznej.

(Dokończenie.)

Nie bez racyi mówiono w obecnej Polsce, — zamyka autorka swe uwagi, — że w niej wielkie czasy zastały małych ludzi, ale pocieszmy się: naród dłużej żyje niż człowiek i dłużej rośnie. Z dzisiejszego skarlałego pokolenia może jeszcze odrosnąć wielki naród, choć nastąpi to zapewne wtedy dopiero, gdy nikt ze współczesnych nie będzie już na świecie. Nie nastąpi jednak nigdy, jeśli ci, co dziś żyją, nie skierują wszystkich swych wysiłków myśli i woli do tego celu. Czynnikiem rozrostu mocy narodowej powinno się stać wychowanie publiczne, a stanie się nim wtedy, jeśli służyć będzie nie małym, na krótką metę obliczonym zadaniom wedle miary prywatnego szczęścia i osobistego udoskonalenia wychowywanych jednostek, lecz wielkim celom dziejowym, które w języku potocznym chwili bieżącej nazywamy zagadnieniami państwowemi.

Wyraz „misya historyczna" brzmi bardzo wzniośle, nawet mistycznie; wyraz „zagadnienie państwowe" razi nasz swym suchym urzędowym dźwiękiem, a jednak tylko z całego szeregu pomyślnie rozwiązywanych zadań państwowych splata się łańcuch historycznej misyi narodu. Każde z nich przerasta siły i środki jednego pokolenia, każde musi dojrzewać stopniowo, w szeregu dalszych ciągów, które ludzie dzisiejsi ludziom jutrzejszym przekazują. Jeśli prawdą jest, że, mierząc siły na zamiary, potęgujemy siły, to już sama świadomość tych prawd wzmoże energię i twórczość młodych pokoleń polskich, a przedewszystkiem zagrzeje i podnieci ducha obywatelskiego ich wychowawców.

Przyszłości szkolnictwa polskiego, w szczególności na ziemiach niedawnego zaboru rosyjskiego, poświęca swą broszurę Jan Grabowski p. n. „Pod znakiem sowy. Zagadnienia szkolnictwa polskiego" (Warszawa 1917).

P. Grabowski zdaje sobie sprawę z ogromnych trudności w dziele budownictwa przyszłej szkoły polskiej. Rząd rosyjski odzwyczaił społeczeństwo od myślenia konkretnego i od celowego działania zbiorowego. „Społeczeństwo, — pisze, — odzwyczajone od omawiania publicznego spraw je obchodzących, przekonane o bezcelowości takiego omawiania, a może nawet szkodliwości, stało się obojętną masą, tłumem, który cierpi na „sui generis" mesyanizm, wierzy w zbawienie tylko przez jednostki. Charakterystyczne jest to, że jednostka, o ile nawet zawiedzie zaufanie tłumu, nie traci kredytu i fakt nie wpływa bynajmniej na dalsze jej losy..."

Społeczeństwo polskie — pisze gdzieindziej — odzwyczaiło się zupełnie od szkolnictwa własnego, wynikającego z jego potrzeb i służącego jego interesom. Czynnik narodowy wprowadzała samorzutnie rodzina, a że Polska była dla większości przedmiotem kultu religijnego, wiara w nią — aktem wiary religijnej, więc co rodzina, to inne komentowanie tego aktu religijnego, inne różnice dogmatyczne, inna sekta. Konspiracyjność i polskość, polegająca na proteście, którego siła i wyraz różnił się znacznie, nadawały tej religii Polski pewne zabarwienie ekstatyczne i sekciarskie... Wszystkie manifestacye, na poły religijne w formie, miały, a i obecnie mają stokroć większe powodzenie, niż proste pozytywne, stwierdzenie konieczności stworzenia państwa polskiego.

Wprawdzie imiona twórców Komisyi Edukacyjnej są w imienniku polskich świętych, lecz rzadko kto wie, lub chce bliżej wiedzieć, co istotnie myśleli ci ludzie o wychowaniu narodu... Jedynie żywa, jedynie dotąd tkwiąca głęboko w duszach tradycya wychowawcza — to tradycya obca nam duchem, tradycya szkoły nie — polskiej, szkoły apuchtinowskiej, jak w Królestwie. Owa tradycya jest o wiele silniejsza, niżby się zdawało... Większość dotknięta jest trądem moskiewskiego absolutyzmu (choć przeciwko niemu walczyli), nie rozumieją oni ducha wolności w wolnem państwie, nie mogą się wyzbyć najbardziej niewolniczej cechy wiecznego konspirowania i wolność gotowi widzieć w anarchicznej oligarchii...

Autor zaznacza bardzo słusznie, że hasłu dotychczasowemu „szkoła narodowa" trzeba przeciwstawić hasło „szkoła państwowa", skoro aktem 5 listopada Polska stała się państwem. — „Państwo polskie bowiem musi wychowywać młodzież na Polaków, wiernych ideałowi narodowemu, oraz na jednostki, oddane duszą i ciałem państwowości polskiej, żyjącej przez nią i dla niej. Ideał przesuwa się, »sit venia verbo«, o jeden stopień realizacyi«. Historya orzekła już o kierunku tej szkoły, bo narzuciła nam już naszą wolę dziejową „przedmurza Zachodu przeciw Wschodowi, ostatniej placówki kultury łacińskiej, stojącej oko w oko z nawałą mongolską i zazyatyzowanym bizantynizmem«.

Za jedno z najważniejszych zadań uważa p. Grabowski stworzenie szkoły ludowej, ażeby wytępić analfabetyzm. Tutaj chronić się należy utopijnej przesady, większość bowiem pomysłów pedagogicznych, ujawnionych u nas, cierpi na ten brak zasadniczy: mierzy w przestrzeń ponad rzeczywistymi warunkami życia. Trzeba też pamiętać, że „idealny Polak, jeżeli się tak można wyrazić, w oderwaniu od czasów, warunków politycznych, społecznych, ekonomicznych, jest fikcyą, jednakowo realną, jak idealni obywatele Platonowskiej republiki..." W konsekwencyi p. Grabowski podaje nieźle pomyślany szkic projektu organizacyi sekcyi szkół elementarnych, oraz reformy tychże szkół. Szkic wzoruje się tu i ówdzie na organizacyi szkoły galicyjskiej. Broszura cała zasługuje na uwagę i może być przeczytaną z pożytkiem tak w Galicyi jak zwłaszcza w Królestwie Polskiem.

Nie bez myśli o przyszłości, choć bez szerokich horyzontów, Józefa Gażyńska wydała swoje „Obrazy i myśli z praktyki wychowawcy" (Warszawa, 1917). Książeczka jej, nakreślona ciepło i serdecznie, podaje szereg bardzo dobrych wskazówek i spostrzeżeń na użytek froeblanek i nauczycielstwa szkoły początkowej.

Sam spis treści wystarczy, ażeby wykazać wartość poruszonych przez autorkę tematów. Znajdujemy więc: braki i luki w kształceniu przedszkolnem, dziecko na przechadzce, droga do poznania, dzieci miejskie a wiejskie, rozszerzenie widnokręgu i szkoła życia, dzieci i zbiory, posiew społeczny, miłość ojczyzny a znajomość dziejów i kraju, kształcenie przez czynności, mali czytelnicy, dzieci i listy, kształcenie wrażliwości estetycznej, przyjaźnie i znajomości dziecinne, dzieci a wojna, dzieci bezdomne, bez steru.

Książeczka p. Gażyńskiej powinna znaleść się także w rękach rodziców, troskliwych o wychowanie swojej dziatwy.

Dr. Michał Janik.

Kłopoty Poincarégo.

Poincaré nie może znaleść rządu, któryby pokrywać chciał nadal jego politykę. Jeden polityk za drugim, którego prezydent Rzeczypospolitej obdarzy zaszczytną misyą utworzenia nowego gabinetu, składa ten zaszczyt z powrotem w ręce naczelnika państwa. Podziękował już Ribot, podziękował po nim Painlevé, a nie wiadomo jeszcze, na ilu kolej przyjdzie. Powód tego wszystkiego prawie nie do uwierzenia: odmowa przez gabinet Ribota, działającego zresztą po myśli Poincarégo i sprzymierzeńców zachodnich, paszportów delegatom socyalistycznym, wybierającym się w podróż zamorską — do Szokholmu.

Dziś wygląda to już niemal zabawnie: żeby tak odległe powody wywoływać mogły skutki znaczące stosunkowo tak późno! Konferencya szokholmska była tak dawno aktualną w Europie, że dzisiaj wspomnienie jej samo ma już odcień nieco komiczny. Była to pierwsza myśl nawiązania jakiegoś czucia pomiędzy walczącemi stronami. Dziś czucie to doszło do stopnia formalnych niemal rokowań. Ta dawna, prymitywna forma konferencyi, przygotowującej możliwości pokoju, jest już obecnie przestarzała bardzo. Nadto warunki, wśród jakich powstała myśl konferencyi w Sztokholmie, zmieniły się zupełnie. Udzieliła tej myśli autorytetu swego rosyjska rada robotniczo-żołnierska, która była rządem ubocznym, w czasie dojrzenia tej myśli nawet rządem właściwym. Rokowania sztokholmskie były więc właściwie rokowaniami z Rosyą o warunki pokoju. Dziś rada robotniczo-żołnierska ustąpiła w kąt szary. O władzę w Rosyi zmagają się jednostki o silnej woli i dużej energii życiowej. Pokój dla Rosyi obecnie będzie może szukaniem poparcia przez uzurpatora. Do takiego celu zaś nie dąży się nigdy przez gadatliwe zjazdy, lecz drogą najkrótszą, jako najprędszą i najbardziej poufną. Z każdej strony obserwowana konferencya sztokholmska w chwili obecnej jest jedynie anachronizmem.

A jednak o śmieszny ten anachronizm wywrócił się stary parlamentarzysta — Ribot. Afera z rokowaniami w Szwajcaryi, w które był wmięszany pośrednio minister Malvy, położyła cały gabinet. Ribot mniemał, że dymisya jego, którą zresztą groził dawniej niejednokrotnie, będzie tylko demonstracyą, z której wyjdzie silniejszy, bo widocznie niezbędny. I początkowo na to się zanosiło istotnie. Poincaré nie mógł odmówić zaufania swego prezydentowi, który całą duszą działał — dla Anglii. Ribot otrzymał misyę utworzenia gabinetu ponownie. Jak opowiada „Matin", sprosił Ribot w nocy z soboty na niedzielę wszystkich posłów i senatorów, których upatrzył na swoich współpracowników. — Do północy wszystko zdawało się iść gładko. Około godziny pierwszej w nocy jednak obraz się zmienił. Ribot przedstawiał był nowy swój program, czyniący wielkie ustępstwa na rzecz żądań socyalistycznych, zwłaszcza w sprawach administracyi i policyi państwowej. Przedstawiciele grup lewicowych, ministrowie Painlevé, oraz Thomas, nie taili swojego zadowolenia z nowego programu. Gdy wszakże ku nim się zwrócił wzrok pytający wyznaczonego prezydenta ministrów, oświadczyli grzecznie, że zgodziliby się może na program, jednakże pod warunkiem, że byłby on wprowadzony w życie rzeczywiście [illegible], że jego osoba właśnie stoi na zawadzie utworzeniu nowego gabinetu. Posiedzenie wobec tego uznał za skończone.

Dzienniki tedy poświęciły Ribotowi artykuły pożegnalne. Jak donosi genewski korespondent „Berliner Tageblattu", artykuły najpoważniejszych dzienników, jak „Temps", „Figaro", „Journal des débats", zawierają dla ustępującego premiera wiele rzeczy pochlebnych. We wszystkich wszakże brzmi ukryta nuta: że Francya potrzebuje obecnie człowieka silniejszej ręki, któryby w tych czasach „najtrudniejszych od początku wojny pokierował losami Francyi".

„Journal des débats" wyrzuca socyalistom, że nadużywają swojego chwilowego znaczenia. — Niestety nie wszystkie parlamentarne grupy przejęte są przeświadczeniem, że obecne trudności wewnętrzne wychodzą tylko na uciechę Niemcom. Istotnie od stanowiska socyalistów zależał los Ribota, który z ich poparciem mógł obojętnie przypatrywać się kampanii Clémenceau'a. Ten stary obalacz gabinetów byłby bez socyalistów w parlamencie odosobniony. Komisya parlamentarna, złożona przez socyalistów obu odłamów: mniejszości i większości, zdawała się stać po stronie Ribota, z wyjątkiem Moutete, który od powrotu swego z Petersburga politykę Poincarégo zwalcza z wszystkich sił. Ponieważ jednak Ribot był twardy w swoich warunkach, socyaliści odwołali ministra amunicyi Thomasa, który z ich ramienia był w gabinecie. Wobec tego ustąpił także i minister wojny Painlevé. Z tą chwilą misya Ribota była zamknięta.

Po premierze, który nie wahał się za radą „Figara" okazywać silnej ręki, ale wobec socyalistów, przyszła tedy kolej na premiera bardziej lewicowego. Spadek nieszczęsny po Ribocie objął Painlevé po to, by go ponownie złożyć Poincarému. Lecz Poincaré znalazł dla niego jeszcze słowa zachęty. Być może więc, że misya to niezupełnie jeszcze stracona. Painlevé zdobył sobie znaczny mir w czasie wojny. Profesor matematyki, posiada dar wymowy, nie błyskotliwej wprawdzie, ale przekonywującej. Mowy jego w Izbie deputowanych zawsze znajdowały posłuch. Należy pod względem politycznym do jednej z grup socyalistyczno-radykalnych. W czasie wojny dostał się do gabinetu Brianda, jako minister oświaty. W gabinecie Ribota został ministrem wojny. Sprawami wojskowemi zajmował się zawsze z upodobaniem i jako cywilny minister wojny zdobył sobie szacunek. Należy do grona trzech ministrów wojny, którzy odznaczyli się w czasie wojny. Pierwszym był generał Gallieni, który w pierwszych dniach wojny, w czasie pochodu niemieckiego na Paryż, zasłużył się pracą swoją koło organizacyi obrony narodowej. Śmierć zabrała go prędko. Drugi Millerand, był również cywilnym ministrem wojny. Poprzedzili Painlevégo jeszcze dwaj generałowie Rocques i Lyautey, obaj bez znaczenia.

Tylko minister wojny okazał Painlevé wiele politycznego sprytu. Nie mógł uniknąć wprawdzie tarć z generałami, którzy przywykli z góry patrzeć na każdego cywilnego ministra, mieszającego im się do rzemiosła. Posiadał wszakże dar uspokajania wzburzonych fal parlamentarnych. Wprawdzie delegaci komisyi wojskowej parlamentu, którzy wyjechali na front dla kontroli, zostali przez generałów do Paryża odesłani z powrotem, mimo to wszakże do przesilenia politycznego z tego powodu nie przyszło. Być może, że ten spryt polityczny Painlevégo będzie [illegible]ierał i w rokowaniach obecnych. *Stopp.*

Socyaliści wobec stronnictw w Kole polskiem.

„Naprzód" zamieszcza w ostatnim numerze następujące, dla nowego ugrupowania stronnictw w Kole polskiem sprostowanie:

„Kuryer Codzienny" twierdzi, że już powstała „większość stronnictw narodowych" jako „fakt dokonany". Że należą do tej większości ludowcy, endecy i **socyaliści**. Że jest jakaś „komisya międzypartyjna stronnictw większości narodowej" i zaczęła pracę w dniu 2 września, 8 września i w dniu 13 września.

Otóż jako partya zorganizowana zastrzegają się polscy socyalni demokraci jak najbardziej stanowczo przeciwko tego rodzaju informacyom, polegającym na fałszu i muszą nastawać na zachowaniu zwyczaju cywilizowanych narodów, że o stanowisku partyi jakiejś informują organy partyi! Nieprawdą jest bowiem, jakoby polscy socyaliści brali udział w jakichkolwiek wspólnych naradach w dniu 2 września. Nieprawdą jest, jakoby konferencya w dniu 8 września, na której zjawili się zaproszeni delegaci socyalistyczni, doszła do skutku, albowiem nawet nie została zaczętą, ani nie zjawili się na nią reprezentanci nar. demokratów. Nieprawda wreszcie jest, jakoby socyaliści wybrali komisyę międzypartyjną.

Natomiast prawdą jest, że socyalistyczny klub na swoich posiedzeniach w dniach 2 i 3 września naradzał się nad stworzeniem większości w Kole i wydelegował kilku posłów do porozumiewania się z innemi grupami w Kole polskiem. Do narad ścisłych dotąd nie doszło, a odbywają się jedynie prywatne, nikogo nie wiążące rozmowy z poszczególnymi kolegami, należącymi do innych stronnictw."

Roboty i rysunki w szkołach krakowskich.

Trudności w nabywaniu i bardzo wysokie ceny materyałów, potrzebnych do nauki robót ręcznych kobiecych, skłoniły Radę szkolną okręgową miejską w Krakowie do zwołania konferencyi wszystkich dyrektorek szkół krakowskich. Konferencya odbyła się dnia 7 b. m. pod przewodnictwem inspektora szkół, radcy J. Dobrzańskiego. Zebrane panie zastanawiały się, jak pokierować nauką robót i rysunków w obecnych trudnych warunkach. Rodzice podołać nie mogą wydatkom, jakie pociąga wyprawienie dziecka do szkoły. Same książki do klas wydziałowych kosztują 40 K, czytanki dla klas pospolitych 1 K 50 h do 2 K. — Materyałów do robót brak, szpulka nici kosztuje 3—5 K, kłębuszek bawełny do szydełkowania 2—3 K, metr perkalu 10 do 16 K. Papier, ołówki, farby podrożały o 200 do 300 procent. Po wyczerpującej dyskusyi, jaka się wywiązała na podstawie referatów pp. Pogonowskiej i Spławińskiej, uchwalono:

1) Naukę robót ręcznych, niezbędną dla dziewcząt ze względów praktycznych i pedagogicznych, zatrzymać mimo wszelkich trudności, jedynie zmniejszyć wymiar godzin i ograniczyć do miesięcy letnich w tych szkołach, gdzie nauka odbywa się po [illegible].

2) Z powodu wysokich cen i braku niektórych materyałów, jak: włóczki, wełny, kanwy, postanowiono zaniechać nauki na tak zwanych „wzornikach", nie mających praktycznego zastosowania, nie wymagać od uczenic materyałów nowych na roboty, ale już od klasy trzeciej pospolitej uczyć łatania, cerowania, naprawiania zniszczonej bielizny i pończoch. — Wstręt i fałszywy wstyd, jaki dziewczęta objawiają, nie chcąc przynosić do szkoły zniszczonej odzieży, trzeba przezwyciężyć stanowczem wymaganiem i wykazaniem użyteczności tej pracy. Dyrektorki szkół wydziałowych postanowiły też poinformować się, czyby nie można ze szwalni K. B. K. otrzymywać do wykonania dla uczenic najłatwiejszych robót.

3) Postanowiono, gdzie jest odpowiednia siła nauczycielska, wprowadzić naukę szycia szkaplerzy i wyrobu ozdób na drzewko. Jak wykazało doświadczenie z kursu wakacyjnego, przeprowadzonego w uczelni imienia Śleczkowskiej przez p. Szumcównę, ozdoby na drzewko wyrabiać mogą już dzieci 8—9 letnie, koszta materyałów zwracają się, bo przedmioty wyrobione nabywa Liga pomocy przemysłowej i publiczność bardzo chętnie, nadwyżka, chociażby niewielka, jest zarobkiem dla dzieci i zachętą do pracy.

4) Co do rysunków, postanowiono zmniejszyć ilość godzin o 1, odrzucić używanie bloków i zeszytów z papieru rysunkowego, usunąć kredki kolorowe i farby, o ile uczenice nie posiadają dawniej nabytych, a posługiwać się wyłącznie papierem pakunkowym w jasnych barwach i zwykłym ołówkiem.

Uchwały powyższe, powzięte w myśl pogodzenia wymagań szkoły z trudnymi warunkami materyalnymi, zapewne rodzice przyjmą z zadowoleniem.

Kronika.

Kraków, 14 września.

Zakończenie »czasu letniego«. Magistrat krakowski komunikuje: Wedle zarządzenia całego ministerstwa z dnia 9 marca b. r., »czas letni«, rozpoczęty przesunięciem czasu zegarowego w dniu 16 kwietnia b. r. o jedną godzinę naprzód, kończy się w dniu 17 września o godzinie 3 rano i o tej porze mają być wskazówki zegarów cofnięte o jedną godzinę wstecz, to jest na godzinę 2.

Wszelkie czynności urzędowe i publiczne mają z dniem 17 września b. r. odbywać się już wedle normalnego wymiaru czasu.

Zniesienie legitymacyj na pobyt w Krakowie. Jak wiadomo, z dniem 15 b. m. zniesione będą legitymacye, wymagane na pobyt w twierdzy krakowskiej. Od dnia 15 b. m. przyjazd do Krakowa i pobyt w Krakowie dozwolony będzie na podstawie zwyczajnych dokumentów podróżnych, wymaganych w obecnym czasie wojennym, a więc karty tożsamości osoby, papierów wojskowych lub paszportów.

Nowe instytucye T. S. L. Z początkiem bieżącego roku szkolnego Towarzystwo Szkoły Ludowej otwarło: ochronkę w Radwanicach (Śląsk), drugą ochronkę w Przywozie (Morawy) i szkołę wydziałową w Polskiej Ostrawie (Śląsk). Pierwszą utrzymywać będzie Koło T. S. L. w Krakowie, drugą zarząd główny T. S. L., trzecią w połowie zarząd główny T. S. L., w połowie Macierz szkolna na Śląsku. Równocześnie w tych samych miejscowościach niemiecki »Schulverein« zakłada dla **polskiej dziatwy** podobne zakłady.

Wysyłki książek do Królestwa Polskiego. Wskutek utworzenia w Wiedniu nowej centrali dla cenzury książek, wysyłanych do Królestwa Polskiego, Serbii, Albanii i t. d., podciętą została z miejsca cała działalność oświatowa T. S. L. w Królestwie Polskiem, tak w ostatnim roku żywa i skuteczna. Na skutek interwencyi w tej sprawie sekretarza zarządu głównego T. S. L., p. St. **Rymara**, wczoraj wieczorem prezydyum Koła polskiego zwróciło się telegraficznie do rządu z protestem przeciw nowej centrali i z żądaniem jej zniesienia.

Z Wydziału krakowskiego Koła Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych. W sobotę, dnia 15 b. m. odbędzie się w Collegium novum, I. p., sala nr 43, o godzinie 6½ wieczorem posiedzenie krakowskiego Koła Tow. Naucz. Szkół Wyższych pod przewodnictwem prezesa prof. uniw. Jagiell., Ignacego Chrzanowskiego, z porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Nowa pragmatyka nauczycielska de lege lata et de lege ferenda, referent prof. dr Stanisław Weiner. 3. Wnioski i interpelacye.

Z teatru im. Słowackiego. Dzisiaj świetna komedya Gabryeli Zapolskiej: »Żabusia« z p. Wandą Jarszewską w roli tytułowej; jutro wchodzi na afisz nowość, poprzedzona olbrzymiem powodzeniem w Warszawie: »Murzyn«, 3-aktowa komedya Jerzego Szaniawskiego. Lekka ta groteska ujmuje w oryginalny sposób zawsze żywotny problem konfliktu młodych ze sztuczną i wadliwą formą współczesnej pedagogii. Role główne grają pp.: Solska-Grosserowa, Kamińska, Kosmowska, Żelwerowicz, Sosnowski, Węgierko, Feldman i Jednowski. »Murzyn« powtórzony będzie w niedzielę wieczorem, wtorek i czwartek przyszłego tygodnia.

Z teatru przy ulicy Rajskiej. Dzisiaj, w piątek, operetka w teatrze przy ul. Rajskiej daje zawsze atrakcyjną »Różę Stambułu« z panią Miłowską w roli tytułowej. — W sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 3½ po południu przedstawienie dla młodzieży po cenach do połowy zniżonych; dane będą »Grube ryby«, ta świetna, pełna humoru i niemal klasyczna krotochwila Bałuckiego. Wieczorem w sobotę arcydzieła Fredry i Mickiewicza: »Odludki i poeta«, oraz »Konfederaci Barscy«.

Z Instytutu muzycznego. Nauka na klasie gimnastyki rytmicznej rozpoczyna się dnia 15 b. m. i prowadzoną będzie przez dotychczasową nauczycielkę p. Maryę Wernicką, uczenicę Dalcroze'a. — Wpisy codziennie w kancelaryi Instytutu od godziny 11 do 1 i od 4—6 (ulica św. Anny l. 2).

Rozdział skór. Z Izby handlowej komunikują: Począwszy od dnia 17 b. m. wydawać będzie Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie majstrom szewskim, pracującym w Krakowie—Podgórzu, karty poboru na skórę spodnią. Na razie otrzymają szewcy po 5 kilogramów skóry. O ile zapasy skóry na to pozwolą, przydzieli Izba szewcom krakowskim i podgórskim w najbliższym czasie dalsze ilości skór po 5 kilogramów dla jednego majstra. Uprawnieni majstrowie szewscy, których warsztaty są obecnie czynne, winni zgłosić się do biura Izby (ulica Długa l. 1) po karty poboru w czasie od 17 do 24 września w godzinach urzędowych między 9—11 przed południem. Po tym terminie karty poboru nie będą wydawane. Do rozdziału przypada obecnie razem 1.531 kilogramów skóry. Cena skóry wynosi od 9 K do 15 K za 1 kilogram.

Wkońcu zaznacza się, iż przydzielona skóra jest **dobrej** jakości, tak, iż wszelkie wymówki, jakoby skóra podeszwiana, którą Izba rozdziela, nie nadawała się do użytku na podeszwy, nie odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Brak paszy i skór. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie sekcyi ekonomicznej, na którem omawiano ogólny i stały brak paszy, zwłaszcza siana, który grozi w Krakowie wprost katastrofą. Centrala pasz albo wcale nie dostarcza siana, albo w tak małych ilościach, że nie wystarcza to nawet na kilka dni. Odium tego braku zwalają nieświadomi rzeczy, zupełnie niesłusznie na miejskie zakłady aprowizacyjne, na które nałożono, po wprowadzeniu zakazu wolnego obrotu paszą, obowiązek rozdziału siana, wyznaczonego przez Centralę pasz dla miasta Krakowa. Niestety nie ma co rozdzielić, gdyż zakłady aprowizacyjne miejskie siana z Central w odpowiedniej ilości nie otrzymują. Wobec tego sekcya wezwała prezydyum miasta, aby zwrócić się do Namiestnictwa z oświadczeniem, że gmina zrzeka się rozdziału pasz.

W dalszym ciągu zwrócono uwagę na brak obuwia z powodu braku skór, co w przededniu zbliżającej się zimy również grozi katastrofą dla ludności, zwłaszcza uboższej. Sekcya zwróciła się do prezydyum miasta, aby się postarało w namiestnictwie i ministerstwie o kilkadziesiąt tysięcy par gotowego obuwia dla najjuboższej ludności, a nadto o dostarczenie gminie skór i sukna na obuwie i ubranie dla służby miejskiej.

Wkońcu przyjęła sekcya projekt linii regulacyjnej dla południowej strony ul. Królewskiej między ul. Chocimską a kościołem na Nowej Wsi.

Licytacya źrebiąt w Krakowie. W dniu 24 b. m. o godzinie 8 rano rozpocznie się na placu Groble w Krakowie publiczna licytacya 77 wojskowych źrebiąt. Od licytacyi są wyłączeni handlarze i pośrednicy w handlu koni. Każdy kupujący winien się wylegitymować.

Przemycanie koni. Policya krakowska aresztowała onegdaj handlarza koni w Krakowie, Abrahama Sterngasta, oraz trzech mężczyzn, z Królestwa Polskiego pochodzących, pod zarzutem przemycania koni z Galicyi do Królestwa Polskiego i odwrotnie. Podobno przemycanie to kwitnie na szeroką skalę.

Konfiskata masła w Podgórzu. Przed kilku dniami policya krakowska aresztowała w dzielnicy podgórskiej na wozie 300 kilogramów masła, przeznaczonego dla pewnej tajnej fabryki mydła w Podgórzu. Stwierdzono także, że i w Krakowie używa się masła, jako tańszego surogatu do wyrobu mydła.

Ze sportu wioślarskiego. Staraniem Oddziału wioślarskiego Sokoła i Sekcyi wioślarskiej A. Z. S. odbędą się w dniu 16 b. m. o godzinie 2·30 po południu jubileuszowe zawody wioślarskie. Ze względu na współudział najlepszych sił sportowych Krakowa, jak również ze względu na zgłoszone po raz pierwszy w Krakowie biegi pań i zgłoszony bieg 6cio-wiosłówki Towarzystwa wioślarskiego z Nowego Sącza, zawody zapowiadają się bardzo pomyślnie i interesująco. Zgłoszono do biegów osady ćwiczą pod kierunkiem znanego sportsmena, p. Stanisława Rudego.

Bliższe szczegóły w afiszach. Bilety wcześniej do nabycia we firmie Rudnicki, Linia A—B.

Z kraju.

O przeniesienie władz i urzędów galicyjskich do Lwowa. Jak w ostatnich dniach doniesiono, rząd centralny zdecydował ostatecznie przeniesienie władz galicyjskich, a mianowicie namiestnictwa, łącznie z Centralą odbudowy Galicyi i Wydziału krajowego do Lwowa. Przeniesienie to ma nastąpić w ciągu bieżącego i przyszłego miesiąca b. r. Zarządzenie to, najzupełniej uzasadnione interesem ludności, zmuszonej dotychczas odbywać uciążliwe i kosztowne podróże, wywołało w kraju żywe zadowolenie, jako zapowiedź powrotu normalnych stosunków w kraju, ciężko klęską wojny nawiedzionym.

Zdziwienie budzi jednak, że n. p. **wyższy sąd krajowy lwowski**, urzędujący po dziś dzień w **Ołomuńcu**, nie czyni żadnych przygotowań do powrotu. Wszak jeżeli przeniesiono do Lwowa sąd krajowy, jeżeli niemal wszystkie urzędy powróciły już do swych siedzib, trudno zrozumieć, jaka poważna przyczyna może stać na przeszkodzie powrotowi sądu wyższego do stolicy. Gdy się zważy, że do ważnych rozpraw apelacyjnych strony i adwokaci zmuszeni są po dziś dzień odbywać podróż do Ołomuńca, gdzie panuje najdotkliwszy brak pomieszczenia i drożyzna znacznie większa, niż we Lwowie, dziwić się trzeba, że rząd tak opóźnia powrót tej władzy do Lwowa.

Jak się dowiadujemy, ma wyjechać do Lwowa także Wojenny Zakład kredytowy galicyjski i Wojenny Zarząd kredytowy miejski. W Krakowie mają pozostać tylko pewne sekcye odbudowy kraju ekspozytury obu banków wojennych dla spraw lokalnych, i te instytucye mają być pomieszczone w odrestaurowanych Krzysztoforach, których odnawianie postępuje raźno i do października b. r. ma być ukończone. Dodać należy, że restaurowanie Krzysztoforów ma charakter tylko doryweczej adaptacyi dla celów praktycznych, a nie planowanego odnowienia starego, patrycyuszowskiego zabytku Krakowa.

Medenice, 10 września. (Tydzień opieki legionowej). Przy końcu ubiegłego miesiąca odbył się w naszej wsi Tydzień opieki legionowej. Dzięki niezmordowanej pracy pań: Kamienobrodzkiej, Ostatińskiej, Smoczkiewiczówny i Bodakowskiej, wynik przeszedł wszelkie oczekiwania, bo przyniósł dochód 1.166 K 74 h kwotę, na nasze stosunki, bardzo pokaźną. Uznanie należy się także ks. Andrzejowi Burzyckiemu, ekspozytowi w Königsau, gminio okolicznej, za urządzenie składki, która przyniosła 74 koron 12 hal., oraz porucznikowi Schenbekowi, komendantowi etapowej stacyi w Medenicach, za chętne odstąpienie c. i k. gospody wojskowej tutejszej Lidze kobiet, oraz wszystkim, którzy w miarę możności przyczynili się do powiększenia dochodu.

Wystawa legionowa we Lwowie. Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół sztuk pięknych otwiera wkrótce wystawę legionową, która takiem powodzeniem cieszyła się w Krakowie, Warszawie, Lublinie i za granicą.

Otwarcie zakładu dla ciemnych we Lwowie. — W niedługim czasie będzie otwarty galicyjski zakład dla ciemnych we Lwowie. Byli wychowankowie zakładu, którzy nie ukończyli prawidłowej nauki w zakładzie, mają wnosić podania o przyjęcie do końca września b. r. Jeżeli pozostaną wolne miejsca, będą przyjęci i nowi wychowankowie, o ile wniosą podania w oznaczonym wyżej terminie. Nowi kompetenci o przyjęcie do zakładu winni dołączyć do podania: a) metrykę chrztu, b) świadectwo lekarskie, stwierdzające zupełną ślepotę, a poza tem zupełną zdolność fizyczną i umysłową do nauki i pracy w warsztatach, c) świadectwo przynależności do gminy, d) oświadczenie rodziców, względnie opiekunów, i e) świadectwo ubóstwa, o ile chodzi o przyjęcie za zniżoną opłatą. Druków na załączniki pod b) i d), oraz »szczegółowych warunków przyjęcia« dostarczy na żądanie dyrekcya galicyjskiego zakładu dla ciemnych we [illegible].

Teatr Nowoczesny. We Lwowie powstał Teatr Nowoczesny pod dyrekcyą dra Adama Brzegi, a pod kierownictwem artystycznem i reżyseryą p. Ludwika Fritschego, artysty teatru lwowskiego. W skład personalu wchodzą: pp. Zofia Dobrzańska, Zofia Delska-Burzyńska ze sceny lwowskiej, Lila Lipska, Eleonora Czermańska, Mieczysław Broniatowski, Nowakowski, Nowakiewicz i inni. Teatr Nowoczesny ma za zadanie zapoznać prowincyę z nowszymi utworami scenicznemi tak polskimi jak obcemi, grywanemi na scenach miast stołecznych polskich. Swem tourné artystycznem obejmie Teatr miasta: Przemyśl, Tarnów, Nowy Sącz, Sambor, Sanok i t. d. — Dnia 6 b. m. wyjechała trupa do Przemyśla i zainaugurowała swą pracę, pełną humoru „Tancerką" Lengyela z p. Dobrzańską w tytułowej roli, oraz komedyą Lotara Schmidta „Tajemnica młodej mężatki" z p. Zofią Delską-Burzyńską w roli głównej.

Poczty na Bukowinie. Na Bukowinie otwarto dla ruchu listowego (zwykłe listy) urzędy pocztowe: Ruski Banilów, Sadogóra i Starożyniec, zaś dla ruchu telegraficznego urzędy pocztowe Dorna Kandreny, Dorna Watra i Jakobeny.

Z Królestwa Polskiego.

Przeciwko językowi polskiemu. Na ostatniej Radzie miejskiej w Będzinie interpelowali radni-Polacy, dlaczego zarząd miasta w wewnętrznem urzędowaniu posługuje się językiem niemieckim. Syonistyczny radny, Pejsachsohn, zabrawszy w tej sprawie głos, zaprotestował przeciwko narzucaniu ludności żydowskiej »języka obcego«, to jest polskiego, jako urzędowego. Takie samo stanowisko zajmują w innych miastach Królestwa Polskiego radni-syoniści.

Pożar w Łagiszy. Przed kilku dniami wybuchł groźny pożar w **Łagiszy** w zagłębiu dąbrowskiem w Królestwie Polskiem i zniszczył przeszło 20 domów mieszkalnych, oraz kilkanaście zabudowań gospodarczych.

160.000 koron skonfiskowanych. — Do gazety »Kraj« donoszą z Mysłowic: Na moście pogranicznym w Słupnej aresztował posterunek kilku handlarzy, usiłujących przenieść przez granicę 160.000 koron austryackich w srebrze. Handlarze zaofiarowali żołnierzowi 15.000 marek, lecz żołnierz pieniędzy nie przyjął i odstawił handlarza na odwach. Pieniądze skonfiskowano.

Zjazd nauczycielstwa powiatu warszawskiego. W dniach 8 i 9 b. m. toczyły się w Warszawie obrady trzeciego Zjazdu nauczycielstwa powiatu warszawskiego. Obradom przewodniczyli Br. Chróścicki, Jan Rodziewicz i M. Tatarzyn. W pierwszym dniu Zjazdu p. Chróścicki zdał sprawę z wyników komisyi, powołanej do zajęcia się kwestyą podręczników i programu nauczania w szkołach elementarnych. Po krótkiej dyskusyi wybrano dodatkowo do powyższej komisyi pp.: Wieczorkowskiego, Szczepańską, Rodziewicza, Strzemeckiego, Mięcznikowską i Miszewskiego.

Następnie omawiano sprawozdanie komisyi etatowej, z którego dowiedzieliśmy się, że nauczyciele żonaci otrzymali niedawno jednorazowy dodatek drożyźniany w kwocie 120 mrk, co naturalnie nie rozwiązuje kwestyi poprawy bytu nauczycielskiego. — Wszczęta niedawno akcya w tym kierunku nie wydała dotąd pozytywnych rezultatów, mimo licznych próśb i memoryałów. Postanowiono prowadzić ją w dalszym ciągu aż do urzeczywistnienia właściwych celów.

W drugim dniu przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisyi balotującej, która przyjęła nowych 43 członków. Obecnie liczy zatem Związek nauczycielstwa przeszło 140 członków.

W sprawie polepszenia płac wypracowano w komisyi projekt, by dla nauczycieli nieżonatych żądać 180 mrk miesięcznej pensyi, dla obarczonych zaś rodziną 200 mrk, oraz by nauczyciele obarczeni rodziną, otrzymywali 50 mrk miesięcznie, tytułem dodatku drożyźnianego.

Ze sprawozdania komisyi programowej okazało się, że związek opracował już program nauki w szkołach początkowych.

Następnie p. Chróścicki wygłosił obszerny referat na temat pracy w Ogniskach Zrzeszenia. Zdaniem referenta ognisko nie powinno liczyć mniej, niż 10 członków, a nie więcej nad 40. Praca wewnątrz ognisk powinna mieć cele praktyczno-zawodowe, dydaktyczno-wychowawcze, ogólno-naukowe i wreszcie rozrywkowe.

Następny Zjazd odbędzie się w dniach 2, 3 i 4 stycznia 1918 roku.

Odznaka pamiątkowa szkoły oficerskiej 2 p. p. Zambrowska szkoła oficerska 2 p. p. wojsk polskich, chcąc upamiętnić wspólną pracę wojskową, uprosiła komendę pułku o pozwolenie noszenia odznaki pamiątkowej. Odznakę tę, którą projektował absolwent szkoły oficerskiej, artysta-malarz p. A. Grzybowski, wykonuje w srebrze znany zakład p. Zająca w Krakowie. Dla zbieraczy przygotowano ograniczoną ilość egzemplarzy z napisem na odwrotnej stronie tarczy „Dla zbioru". Egzemplarze te sprzedawane będą po cenie 45 koron. Zamawiać je można listownie do końca bieżącego miesiąca tylko pod adresem: Wiktor Brumer. Poczta polowa 378, 2 p. p. polskiego korpusu posiłkowego, III baon 9 komp.

Ze świata.

O uwolnienie aresztowanych na Śląsku. W sprawie starań o uwolnienie aresztowanych za rozruchy głodowe w zagłębiu śląskiem, przynosi »Robotnik Śląski« następujące informacye:

Z powodu zajść, jakie się wydarzyły w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem w pierwszych dniach lipca b. r., zostało aresztowanych około 1.000 kobiet, dzieci i dojrzałych mężczyzn. — Posłowie Reger i Cingr, oraz pp. Kantor i dr Haas, jako reprezentanci »Stowarzyszenia górniczego Grupy II«, zajęli się losem aresztowanych. Starania posłów szły wyłącznie w tym kierunku, aby śledztwo przyspieszono i wszystkich niewinnych, oraz takich, co do których niema obawy, że uciekną, albo śledztwo zechcą utrudniać, lub ponownie dopuszczą się podobnego czynu karygodnego, wypuszczono na wolną stopę.

Ponieważ aresztowani górnicy prawie wszyscy znajdują się pod komendą wojskową, więc »Stowarzyszenie górnicze Grupa II« wysłało najpierw w tej sprawie deputacyę do komendy wojskowej w Krakowie, a następnie poleciło wysłanej do Wiednia deputacyi zająć się także i tą sprawą. Wniesiony do ministrów robót publicznych i obrony krajowej memoryał wykazuje, że wobec powrotu stosunków normalnych, bezzwłoczne wypuszczenie na wolność ludzi, którzy całe życie byli dotąd wzorowymi robotnikami i najuczciwszymi obywatelami, a których większość aresztowano jedynie na podstawie bezwartościowych i stronniczych podejrzeń lub oskarżeń ze strony pierwszego lepszego lichwiarza, podziała najbardziej uspokajająco na podniecone umysły.

Pościg za bandytą. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Pościg za zbrodniarzem Ludwikiem **Wreskym**, odbywa się w dalszym ciągu, przy ogromnym udziale żołnierzy i żandarmów. Ukrywa on się w lasach w okolicy Nowego Iczyna, gdzie dokonał dalszych dwóch rabunków i zaopatrzył się w chleb i słoninę.

W miejscowości Fulnek na Morawach, umarł onegdaj podporucznik **Rodakowski**, wskutek rany, odniesionej w czasie walki z bandytą przy pościgu. Jest to już piąta ofiara zbrodni Wresky'ego.

Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że zbrodniarz ukrywa się w okolicy miast Odrawa, Wagstadt, Bielowiec, Nowy Iczyn i Fulnek. W poniedziałek widziano go we Fulneku, w nowem jasnem ubraniu. Prezydyum rządu krajowego w Opawie podniosło nagrodę za wykrycie mordercy na 1000 koron.

W Szonowie aresztowano 15-letnią Annę Beierównę, przyjaciółkę Wresky'ego, która wiedziała dobrze o zbrodniach bandyty i przechowywała mu broń.

Pogrzeb zamordowanych ofiar odbył się onegdaj w Morawskiej Ostrawie, przy ogromnym udziale publiczności. Do wspólnego grobu złożono zwłoki wachmistrza Fr. Vogla i żołnierzy policyjnych Józefa Getzla i K. Augustyna. Nad grobem przemawiali ks. kanonik Spicka, zastępca burmistrza M. Ostrawy p. Glasner, major żandarmeryi Bauer, oraz kierownik policyi miejskiej Lustig.

Pogrzeb odbył się z głównego kościoła parafialnego na miejscowym katolickim cmentarzu.

Manifestacya Czechów. W Bernie odbyła się w dniu 8 b. m. wielka manifestacya Czechów za samodzielnością państwa czeskiego, które obejmować ma, według żądania manifestantów, Czechy, Morawy i Śląsk Cieszyński i Opawski. Profesor uniwersytetu w Pradze, dr Jerzy **Polivka**, w referacie historycznym udowadniał, że „narzecze" śląsko-polskie jest właściwie **czeskiem** i że samodzielne państwo czeskie obejmować powinno także cały Śląsk austryacki.

Historyk okupacyi Polski, Litwy i Belgii. — „Berl. Tageblatt" donosi: Szef administracyi cywilnej Belgii, eksc. v. Sandt, po dokonaniu poruczonego mu zadania, t. j. po przeprowadzeniu podziału administracyjnego Belgii, otrzymał urlop na czas nieokreślony. Jak się dowiadujemy obecnie, p. v. Sandt otrzymał polecenie napisania **historyi okupacyi niemieckiej**, przytem nietylko okupacyi Belgii, ale również Polski i Litwy.

Eleonora królowa bułgarska, małżonka króla Ferdynanda bułgarskiego, o której śmierci doniósł telegram, pochodziła z domu książąt Reuss, linii młodszej. Wychowywała się w zamku Ernstbrunn, siedzibie swego brata, sąsiadującej z zamkiem Kobungów. Urodzona w roku 1860 w Trebschen, spokrewnioną była ze wszystkiemi prawie niemieckiemi dworami. Otrzymawszy bardzo staranne wykształcenie, które dopełniła podróżami, oddawała się z zamiłowaniem dziełom miłosierdzia. W roku 1904 podczas wojny rosyjsko-japońskiej udała się jako kierowniczka oddziału sanitarnego na daleki wschód i działała tam jako Samarytanka przez rok, odwiedzając pola bitew i towarzysząc transportom rannych z Władywostoku i Charbina do Irkucka. Doświadczenie, jakie tam zdobyła, zastosowała później w wojnach 1912/13 i 1915 z wielkim skutkiem.

Król Ferdynand w pierwszem małżeństwie ożeniony był z księżniczką Maryą Luizą z domu Bourbon-Parma, którą poślubił na zamku Pianore w roku 1893. W ciągu lat sześciu małżeństwa obdarzyła ona męża czworgiem dzieci, których wychowaniem zajęła się sędziwa siostra króla, księ-

śniczka Klementyna. Po śmierci pierwszej żony w roku 1907 zdecydował się król Ferdynand wstąpić w ponowne związki małżeńskie i wybrał na następczynię księżniczkę Eleonorę Reuss. Zaślubiny odbyły się 28 lutego 1908 w Koburgu według obrzadku katolickiego i ewangielickiego. Uroczysty wjazd nowej królowej do Sofii odbył się w kilka tygodni później. Odtąd rozpoczęła się jej dobroczynna działalność na polu opieki nad chorymi i rannymi, która dosięgła punktu kulminacyjnego po przystąpieniu Bułgaryi do wojny. Ale ta nieznużona praca stargała siły królowej. Uległa ciężkiej chorobie, która od dłuższego czasu nurtowała jej organizm. Nie pomogła nawet operacya, której się poddała w Halli. Zgasła w letniej rezydencyi królewskiej w Euximogradzie pod Warną na rękach króla Ferdynanda, który pośpieszył z frontu bojowego do łoża umierającej żony.

Nisko. Towarzystwo gimn.-realnego ogłasza konkurs na posadę germanisty. Pierwszeństwo mają germaniści, znający język francuski. Remuneracya roczna 3.000 koron. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 26 września 1917. 8172 1 3

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na **Fundusz wdów i sierot po legionistach:** Polskie Kółko amatorskie w Schodnicy 100 K, jako czysty dochód z przedstawienia; Jan Borowicki 10 K, jako nieprzyjęte wynagrodzenie; Mila i Dola Pauli 8 K zamiast nabożeństwa żałobnego za rodziców.

Na **obiady dla niezamożnej młodzieży akademickiej:** Dr Zygmunt Klemensiewicz 20 K zamiast kwiatów na grób ś. p. rektora Maryana Smoluchowskiego.

Na **Szpital OO. Bonifratrów:** Ks. J. M. 50 K.

Zmarli:

Maryan P a t t e k. Z wybuchem wojny staje ówczesny student 7 kl. gimnazyum I. w Rzeszowie, Maryan Pattek, w szeregach Legionu zachodniego i wraz z nim rusza w pole. Tam bierze udział we wszystkich bitwach i potyczkach — i dosługuje się szarży podoficerskiej. Z pod Dęblina ranny i chory opuszcza szeregi dla leczenia się. W międzyczasie zdawszy maturę gimnazyalną, przeniesiony do armii austryackiej, odbywa szkołę oficerską — i w sierpniu zeszłego roku jako aspirant oficera wyrusza znowu w pole. W tym czasie bierze udział we wszystkich walkach wraz z dzielnym swym zachodnio-galicyjskim pułkiem piechoty. Mianowany chorążym i przydzielony do kompanij szturmowych, odznacza się w szturmach, zostaje nagrodzony za waleczność srebrnym medalem II. kl., a wkrótce potem srebrnym I. kl. i krzyżem Karola.

Nadszedł dzień 16 sierpnia, w którym granat ręczny przerwał nić tego młodego i wiele rokującego życia. We dwa dni po śmierci nadeszło mianowanie go porucznikiem. — Niech Ci ziemia ojczysta lekką będzie, dzielny jej obrońco.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza [illegible]łowackiego.

W piątek, dnia 14 b. m.: »Żabusia« G. Zapolskiej; występ Aleksandra Zelwerowicza.

W sobotę, dnia 15 b. m. (nowość, po raz pierwszy): »Murzyn«, komedya w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 14 b. m. »Róża Stambułu«, operetka L. Falla.

W sobotę, dnia 15 b. m., po południu o godzinie 3½ dla młodzieży: »Grube ryby«, komedya M. Bałuckiego; wieczorem po raz pierwszy: »Odludki i poeta« Al. hr. Fredry i »Konfederaci Barscy« A. Mickiewicza.

W niedzielę, dnia 16 b. m., po południu: »Królowa przedmieścia« K. Krumłowskiego; wieczorem: »Odludki i poeta« i »Konfederaci Barscy«.

Proklamacya państw centralnych w sprawie Polski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 września.

»Politische Korrespondenz« donosi:

Jak się dowiadujemy, **pisma odręczne cesarza i króla Karola i cesarza Wilhelma do gubernatorów w Lublinie i Warszawie z patentami, zawierającymi nowe urządzenia władz państwowych w Królestwie Polskiem, będą ogłoszone** dopiero dnia 15 września br.

Protest Rusinów.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 września.

Klub ukraiński uchwalił na posiedzeniu z 12 bm. następujące rezolucye:

1) Ze względu na zapowiedzianą przez Austro-Węgry i Niemcy deklaracyę o niezawisłości Polski, o utworzeniu rządu polskiego i zniesieniu dwoistości obsadzonych obszarów, zakłada ukraińska reprezentacya parlamentarna uroczysty protest przeciw temu, by terytorya ukraińskie na obszarach okupowanych, a mianowicie okręgi Chełm, Hrubieszów, Tomaszów, dalej Polesie, Podlasie i Wołyń, poddane zostały pod władzę przyszłego rządu polskiego.

2) Ukraińska reprezentacya parlamentarna przyjmuje wprawdzie z zadowoleniem do wiadomości powołanie Ukraińca do rady koronnej, nie uważa jednak za wskazane z tego powodu zaniechać opozycyjnego stanowiska swojego, póki naród ukraiński na swoich narodowym gruncie wydany jest administracyi polskiej, i póki w radzie koronnej zasiada Polak jako tzw. minister dla Galicyi, co pozostaje w sprzeczności tak z równouprawnieniem, poręczonem przez konstytucyę, jak i z bezpośredniością państwową narodu ukraińskiego.

3) Ukraińska reprezentacya parlamentarna protestuje jak najenergiczniej przeciw tendencyjnej bierności rządu centralnego względem jaskrawych nadużyć, jakich dopuszczają się względem ludności ukraińskiej wszystkie władze galicyjskie. Administracya polityczna w Galicyi lekceważy mianowicie nabyte już prawa narodowe ludu ukraińskiego, obsadza urzędy państwowe i autonomiczne siłami polskiemi, urzędników ukraińskich zatrzymuje na obszarach polskich, na polu gospodarczem pozbawia ludność ukraińską należnej ochrony a ponadto naraża ją przez bezpośrednie swoje postępowanie wprost na ruinę gospodarczą.

Ukraińska reprezentacya parlamentarna wzywa rząd centralny do bezzwłocznego usunięcia tego systemu, w razie przeciwnym musiałaby już w czasie najbliższej sesyi parlamentarnej wysunąć z tego stanowiska rządu jak najdalej idące konsekwencye.

Odbudowa gospodarcza.

(Tel. c. k. [illegible])

Wiedeń, 14 września.

Komisya dla odbudowy odbyła wczoraj posiedzenie. Na porządku dziennym stały obrady nad wnioskiem dra Oleśnickiego w sprawie utworzenia komisyi fachowej dla spraw odbudowy gospodarczej zniszczonych przez wojnę obszarów państwa. Komisya ta ma stać u boku ministra dla robót publicznych.

Sprawozdawca O n y s z k i e w i c z, uzasadniwszy wniosek, polecił do przyjęcia następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, by zatrzymując centrale dla odbudowy gospodarczej obszarów zniszczonych przez wojnę, utworzył komisyę z 52 członków, — przedstawicieli tych obszarów, jako organ doradczy ministra robót publicznych i byłej komisyi przyznał następujący zakres działania:

1) wydawanie opinii o zasadniczych kwestyach odbudowy i o sposobie jej przeprowadzenia; 2) popieranie równomierne odbudowy gospodarczej wszystkich zniszczonych przez wojnę obszarów państwa; 3) popieranie czynności istniejących już central dla gospodarczej odbudowy, oraz czynności rad przybocznych tych central.

W dyskusyi zabierali głos posłowie Lasocki, Matakiewicz, Reizes, Stesłowicz, Wróbel. Zgłoszono wniosek, by ustanowić podkomitet i przydzielić mu do sprawozdania wniosek sprawozdawcy, oraz rezolucyę i poprawki, wniesione przez członków komisyi.

Opozycya wśród socyalistów czeskich

(Telefonem).

Praga, 14 września.

W ostatnich czasach powstał w czeskiem stronnictwie socyalno-demokratycznem silny ruch opozycyjny. Przed kilku dniami uchwalili mężowie zaufania 25.000 metalowców założyć własną i samodzielną organizacyę robotniczą. Obecnie wystąpił poseł **M o d r a c z e k** z publicznem oświadczeniem, które przedrukować musiał organ centralny czeskich socyalistów »Prawo Lidu«. Modraczek stwierdza, że postępowanie i polityka zarządu stronnictwa zachwiały zaufaniem robotników do stronnictwa. W stronnictwie niema obecnie ani etyki ani ideowości, nie cechuje go nawet duch demokratyczny, panuje tam raczej arystokracya, kierująca dowolnie prasą. W dalszym wywodzie zauważa poseł Modraczek, że nieszczęściem dla socyalistów było stanowisko, jakie zajęli z początku wojny socyaliści niemieccy. Za przykładem socyalistów niemieckich poszli socyaliści w innych państwach i poparli politykę wojenną. — Stosunki te muszą być radykalnie zmienione, jeżeli niema nastąpić rozprzężenie zupełne w czeskiem stronnictwie socyalistycznem. Modraczek proponuje, by stronnictwo przybrało nazwę stronnictwa socyalistycznego a zrzekło się nazwy stronnictwa socyalno-demokratycznego.

Stanowisko Słowian południowych.

(Telefonem).

Praga, 14 września.

Organ centralny agraryuszy czeskich »Venkov« ogłasza wywiad z prezesem klubu południowo-słowiańskiego drem K o r o s e c e m. Dr Korosec oświadczył między innemi:

Konferencye w Zagrzebiu i w Sarajowie **stwierdziły, że idea zjednoczenia narodowego** wszystkich Słowian południowych znalazła ogólny poklask w szerokich masach i zakorzeniła się już bardzo głęboko. Jeżeli co do ustroju wewnętrznego przyszłego państwa południowo-słowiańskiego poszczególne wyznania, języki lub grupy stanowe stawiają odrębne żądania, to nie widzę w tem opozycyi przeciw urzeczywistnieniu idei południowo-słowiańskiej. Co do Bośni podnoszą w szczególności, że panuje tam, wyjąwszy pewne jednostki, usposobienie dla naszej idei bardzo przychylne. Przy tej sposobności podkreślić pragnę życzenia ludności bośniacko-hercegowińskiej, co do zwołania Sejmu. Uważam za wroga państwa i dynastyi każdego, kto życzeniu temu się sprzeciwia, gdyż stosunki w Bośni i Hercegowinie jak najrychlej powinny być uzdrowione.

Skład obecnego gabinetu uważam za nieszczęśliwy, mimo że powołano doń Słoweńca. Przedewszystkiem podnieść należy to, że wielki naród czeski nie ma w tym gabinecie nawet urzędnika. Niekorzystne wrażenie wywołało również powołanie ministra Schauera, współpracownika Hohenburgera i Stuergkha, wroga narodu czeskiego, ministra Wiesera, męża zaufania niemieckich szowinistów.

Wobec tego staną południowi Słowianie w parlamencie obok Czechów. Sądzę, że znajdziemy po stronie naszej także Polaków. Co do stanowiska Ukraińców, nie mamy dotąd żadnej wiadomości.

Z Izby magnatów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 14 września.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby magnatów prezydent ministrów dr W e k e r l e złożył podobne oświadczenie programowe jak w Izbie posłów.

Kardynał prymas ks. C s e r n o c h wyraził zaufanie wobec programu rządu, a potem mówił o ukończeniu wojny jako najważniejszej dziś sprawie. Mimo ofenzywy nieprzyjacielskiej wszystkie umysły zajmują się dziś kwestyą pokoju. Ojciec św., który od początku wojny kilka razy upominał ludy walczące, teraz nie poprzestał na odezwie, lecz w nocie swojej wyłuszczył zasady trwałego pokoju.

Prezydent ministrów oświadczył, że solidaryzuje się z niedawnem oświadczeniem hr. Czernina, które to oświadczenie znów, jak wiadomo, powiada, że wojna musi się skończyć pokojem, opartym na porozumieniu się. Zgadza się to z zasadami noty papieskiej. Mowca spodziewa się, że rząd węgierski uczyni wszystko, co możliwe, by dać na notę papieską odpowiedź pełną uznania.

Arcybiskup V a r a d y bronił polityki narodowościowej węgierskiej, zdłaniem jego lojalnej, omawiał ataki niektórych czeskich polityków na nietykalność Węgier i podkreślił doniosłość sojuszu z państwem niemieckiem, z którem Węgry połączone są węzłami nieszablonowymi.

Hr. Z s e l e n s k y oświadcza się stanowczo przeciw ogólnemu równemu i tajnemu prawu wyborczemu, które musi doprowadzić Węgry do upadku. Ponieważ radykalne reformy wyborcze są na programie rządu, mowca nie może tego rządu popierać. Stronnictwo mowcy pragnie pokoju także, ale nie pokoju socyalistycznego, ani pokoju za wszelką cenę, lecz pokoju zwycięskiego.

Prezydent ministrów W e k e r l e polemizował z tymi wywodami i powiedział: Kto nie chce stwarzać czegoś lub chce stwarzać za późno, naraża na szwank tradycye kraju, kto zaś wczas urzeczywistnia idee, zgodne z duchem czasu, składa na ołtarzu ojczyzny nowy skarb.

Wojna domowa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 14 września.

B. Reutera. W Petersburgu, Moskwie i na prowincyi panuje spokój. Gubernator w Petersburgu, generał Sawinkow, zakazał ogłoszenia proklamacyi Korniłowa. Proces Suchomlinowa na razie został odroczony. W dzielnicach robotniczych Petersburga formują się z pośpiechem oddziały robotników dla obrony przeciw Korniłowowi. Oddziały te ćwiczą się w strzelaniu. W dalszym ciągu aresztowano wielu oficerów. Między innymi uwięziono przewodniczącego wojskowej komisyi asenterunkowej. Wojskowy gubernator zakazał odbywania zgromadzeń politycznych. Główno-komenderujący Klębowski został usunięty. W miejsce jego zamianowano gen. Boruszczewicza.

Petersburg, 14 września.

Wiceprezes rady ministrów N i e k r a s o w oświadczył zastępcom prasy, że sytuacyę polityczną można uważać za zupełnie korzystną. Wszyscy komendanci frontów, z wyjątkiem generała Denikina, komendanta frontu południowo-zachodniego, którego komitet wojskowy tego frontu uwięził wraz z jego sztabem, są rządowi wierni. Miasto Psków znajduje się obecnie w posiadaniu wojsk rządowych. Rząd ma być poinformowany, że wojska, które przeszły do Korniłowa, wprowadzone zostały w błąd, gdyż powiedziano im, że idą do Petersburga, aby miasto oczyścić z maksymalistów. Między innemi delegacya pułku kozaków, która dziś przybyła do Petersburga, oświadczyła, że pułk, dowiedziawszy się o prawdzie, potwierdza swą wierność dla tymczasowego rządu.

Co się tyczy reorganizacyi rządu, oświadczył Niekrasow, że na swych stanowiskach pozostają wszyscy ministrowie **z wyjątkiem ministra ruchu Jurenewa i ministra rolnictwa Czernowa.** W obecnej chwili — oświadczył Niekrasow — jest niewątpliwie pewnem, że cały kraj stoi za Kiereńskim, który broni rewolucyi, a przeciw Korniłowowi, który występuje za reakcyą.

Kiereński na czele wojsk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 14 września.

»Svenska Tagblad« donosi:

Kierenski stanął na czele wojsk petersburskich i wyruszył przeciw Korniłowowi. W środę oczekują starcia poza obrębem stolicy.

Rozkaz Kiereńskiego do armii i floty

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 14 września.

(Pet. ag.) Nowy naczelny wódz, Kierenski, wydał wczoraj rozkaz dzienny do armii i floty, w którym mówi:

Próba buntu armii, zorganizowanego przez byłego głównodowodzącego i garstkę generałów zupełnie się nie udała. Winnych postawiono przed sądy wojenne rewolucyjne. Uśmierzenie buntu bez rozlewu krwi dało dowód istnienia dobrego ducha w narodzie rosyjskim. Armia i flota, ich generałowie, admirałowie, oficerowie, żołnierze i marynarze, którzy stoją w obliczu strasznego nieprzyjaciela, pozostali wierni swym obowiązkom wobec ojczyzny i prawomocnego rządu. Sześć miesięcy swobodnego życia politycznego wywołało we wszystkich przekonanie, że w obecnej chwili wszelkie skrajne i nierozważne żądania mogą doprowadzić tylko do wstrząśnienia państwa. W obecnej chwili należy wszystkie siły narodu zwrócić przedewszystkiem ku obronie ojczyzny przed zewnętrznym nieprzyjacielem.

Dyktatura Kiereńskiego.

(Telefonem).

Sztokholm, 14 września.

Reuter donosi, że **rząd prowizoryczny i rada robotniczo-żołnierska dały Kierenskiemu władzę dyktatorską.** Kierenski waha się jednak jeszcze, czy misyę tę przyjąć. Kierenski zjednał sobie bolszewików różnymi ustępstwami.

Posłowie koalicyi przeciw Kiereńskiemu.

Berlin, 14 września.

„Localanzeiger" donosi ze Sztokholmu:

Stanowisko sprzymierzeńców Rosyi, z powodu klęski rosyjskiej pod Rygą, budzi w Rosyi **oburzenie.** Wszystkie dzienniki przynoszą długie artykuły wstępne, skierowane przeciw Anglii i Francyi.

„Birż. Wiedomosti" cytują głosy prasy francuskiej, wyrażające się, że **należy Rosyę skreślić z rachunku, a raczej zacisnąć ściślejsze węzły z Ameryką i Japonią.**

„Birż. Wied." dodają do tego od siebie: Tego Rosya się nie spodziewała. Wprawdzie przeżywamy teraz ciężkie doświadczenia, ale nie należy nas za to wykreślać z rachunku. Teraz nadszedł pierwszy moment tej wojny, gdzie się prawdziwa przyjaźń mogła odezwać.

Socyalistyczne dzienniki „Nowaja Żyźń" i „Izwiestia" piszą: **Anglia i Francya ujawniły głęboką nienawiść do Rosyi.** Nie miały one nigdy dla Rosyi szczerze przyjaznych uczuć. Rosya miała im tylko służyć jako pomoc do zwycięstwa.

Niesłychanie żywo omawiają także w Petersburgu w związku z powyższymi objawami starcie, jakie miał Kierenski z posłami państw sprzymierzonych po konferencyi w Moskwie. Podczas końcowej mowy Kierenskiego opuścił angielski poseł B u c h a n a n ostentacyjnie swą lożę i złożył po powrocie do Petersburga ministrowi spraw zagranicznych Tereszczence oficyalną wizytę, przyczem zakomunikował mu, że zachowanie się Kierenskiego nie odpowiada interesom koalicyi. Od tej chwili Buchanan stał się duszą t. zw. ruchu rewolucyjnego, zdążającego do zastąpienia Kierenskiego przedstawicielem burżoazyi, a oddanym Anglii dyktatorem wojennym Korniłowem.

Armia ukraińska.

(Telefonem).

Kopenhaga, 14 września.

Minister wojny samodzielnej Ukrainy, Petlijura, postanowił w porozumieniu z głównodowodzącym na froncie południowo zachodnim nadać trzem korpusom charakter narodowy ukraiński. Korpusy te składać się będą wyłącznie z Ukraińców, posiadać mają własne sztandary i użyte będą o ile możności tylko na Ukrainie. Dotychczas utworzono trzy ukraińskie pułki piechoty i jeden ukraiński pułk konnicy. Pułki te złożyły przysięgę wierności Radzie centralnej.

Pomoc Japonii dla Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 14 września.

»Times« donosi z Waszyngtonu, że Lansing i ambasador japoński odbyli ważną konferencyę, na której porozumieli się, że **Japonia skoncentruje wszystkie swe siły morskie i gospodarcze do wyrobu materyału wojennego dla Rosyi i transportowania go tamże.**

Nowy gabinet francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 14 września.

Gabinet utworzył się. Prezydyum i wojnę objął P a i n l e v é, sprawiedliwość P e r r e t, sprawy zagraniczne R i b o t, wewnętrzne S t e e g, marynarkę C h a u m e t, sprawę zbrojeń L a u c h e r, skarb K l o t z, kolonie Renaud D e s n a r d, roboty publiczne C l a r v e i l l e, oświatę Daniel V i n c e n t, pracę R e n a r d, handel C l e m e n t e l, rolnictwo D a v i d, aprowizacyę L o n g, misye zagraniczne Franklin B o u i l l o n. Sekretarzami państwa i członkami komitetu wojennego są B a r t h o u, Leon B o u r g e o i s, D o u m e r i Jean D u p o y. Gabinet Painlevego ma nadto 11 podsekretarzy. Dekret ustanawia komitet wojenny, złożony z Painlevego, z ministrów spraw zagranicznych, skarbu, marynarki, zbrojeń i 4 sekretarzy wyżej wymienionych.

Z terenów walk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 września.

Z wojennej kwatery prasowej:

Teren w ł o s k i: Nasza akcya, rozpoczęta onegdaj w celu oczyszczenia rowów na północno-zachodnim stoku Monte Gabriele, toczyła się dalej. Liczba jeńców, zgłoszona wczoraj, podwoiła się. **Wzięliśmy 23 oficerów i 535 żołnierzy, zdobyliśmy 12 karabinów maszynowych.** Artylerya włoska dniem i nocą brała pod ogień górę, o którą toczy się walka, jakoteż nasze sąsiednie stanowiska, położone na wschód od Gorycyi. W odwet nasze baterye niszczącym ogniem skutecznie powstrzymywały piechotę nieprzyjacielską. Zresztą na całym froncie nad Soczą tylko zwykły ogień mącący.

W s c h o d n i teren: Front arcyks. Józefa: Artylerya nieprzyjacielska wczoraj w południe strzelała nieco gęściej na odcinek skrzydła południowego. Oddziały, które próbowały zbliżyć się do naszych stanowisk na północ od doliny Slanic, zostały odparte.

Front ks. bawarskiego: W całym obrębie grupy wojsk Boehm Ermollego lotnicy nieprzyjacielscy byli nader czynni. Zresztą z obu stron grały działa i ucierały się ze sobą oddziały wywiadowcze i patrole.

Wiedeń, 14 września.

Na północny wschód od Gorycyi nieprzyjaciel wczoraj ponowił próbę wyparcia nas z Monte San Gabriele. Próba ta była jeszcze bardziej zacięta, niż poprzednie i wykonana z jeszcze większymi siłami. Dzikim atakom nieprzyjaciela udało się zająć kilka naszych wysuniętych naprzód pozycyj, jednak musiał on stanąć przed naszą główną linią, która nie została ani wzruszona, ani obsadzona.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Z Gaszyńskich [illegible]
Stanisława Białkowska
obywatelka ziemska

przeżywszy lat 60, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 13 września 1917 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu, na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne
odprawionem zostanie w sobotę dnia 15 m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej.
Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Za spokój duszy ś. p.
Narcyza Gierczyńskiego
słuchacza IV roku medycyny

zmarłego dnia 11 lipca 1917 roku, odbędzie się we wtorek 18 września 1917 r. o godzinie 8 rano w kościele OO. Franciszkanów, w kaplicy Matki Boskiej Bolesnej

Msza święta

na którą Krewnych, Kolegów i Znajomych zmarłego zaprasza w nieutulonym żalu matka i siostra.

Do p. St. Okołowiczówny.

Czcigodna Pani!

Wiadomość o ustąpieniu Pani z kierownictwa szkoły dotknęła nas boleśnie.

Gdyby tylko wieloletnia działalność pedagogiczna Czcigodnej Pani znana szeroko w kraju była podstawą do słów, jakie ci chcą wyrazić rodzice kształconych przez Ciebie dzieci, słowa te miałyby zwykłą miarę uznania. Ale Ty Pani włożyłaś w swą pracę, prócz wiedzy, głęboko czujące serce i zyskałaś prócz czci gorącą miłość naszych dzieci zbierających pod Twojem okiem cenny dar wychowania, na który składała się rzadka harmonia troskliwej Twojej opieki i ufnej dziecinnej miłości. — przytem to rozstanie nasze dzieje się pod nagłym przymusem, jakiego nikt z nas nie oczekiwał, ani sobie nie życzył.

Dlatego żal i troska nasza tem większa, dlatego to przymusowe pożegnanie ma w sobie odruch protestu przeciw tym, którzy sprawili, że nagle, tuż przed początkiem szkolnego roku oddaliłaś się od naszych dzieci i zabrakło nam Ciebie Pani, zapisanej złotemi głoskami w sercach małej dziatwy i takim szacunkiem otaczanej. Nasz wielki żal tem głębszy, bo zdajemy sobie sprawę, jak bardzo była potrzebną w polskiem społeczeństwie Twoja placówka.

To też, jako rodzice kochających Cię dzieci najdotkliwiej odczuwamy szkodę wynikłą z tego, że Zarząd I Koła Tow. Szkoły Ludowej nie stworzył warunków, któreby Ci umożliwiły nadal kierować zgodnie z Twemi zasadami szkołą I Koła T. S. L.

Wszak mamy dość szkół wzorowych, a tak mało dobrych i tyle pracy dla chleba, a tak mało ofiarnej pracy za chleb powszedni.

Aby dać wyraz głębokiej wdzięczności społeczeństwa, jako moralnego dorobku niestrudzonej i ofiarnej pracy Pani, składamy tę gromadną podziękę, która płynie z głębi rodzicielskiego serca i żegnamy Cię z żalem tak ogromnym, że powinniśmy oczekiwać pociechy w nadziei, że Czcigodna i dobra Pani zechcesz nam ulżyć rychłym otwarciem nowej własnej szkoły na pożytek naszej drogiej dziatwy.

W Krakowie, dnia 31 sierpnia 1917 roku.

Prof. Stanisławowie Maziarscy, Helena Passakasowa. Marya bar. Closmann, Wacław Krzyżanowski, Mr. Zdzisław Zdanowski, N. Jurewiczowa. Dr Czesław Niewiadomski, Helena hr. Potocka, Walerya Smereczyńska, red. Maryan Dąbrowski, Eugenia Pauliszowa, Eugenia Seinfeldowa, Janowa Przeworska, Helena Mendlowska, Helena Radlińska, Marya Maślakiewiczowa, Julia Bieniaszewska, Anna Dudrykowa, Janina Otorowska, Aniela Chlipalska, Józefa Gardulska, M. Królowa, Stanisławo Nowakowa, Bronisława Pawlakowa, Wład. Beldowski, Felicya Rękiewiczowa, Alojza Silarska, Jadwiga Borowiecka, Janowa Gumowska, Anna Zopołkowa, Podgórscy, Cecylia Makarewiczowa, Marczyńscy, Dr Zygmunt Szymanowski, Marcela Mroczkowska, K. Chołoniewska, Wanda Jastrzębska. 8113

Zgubiono żakiet

koloru drap, jadąc z kolei tramwajem, między godziną 1 a 2-gą w południe, dnia 12 września. Łaskawy znalazca zechce oddać za sowitem wynagrodzeniem na ulicę św. Sebastyana l. 33, II piętro oficyny, A. Duzel. 8112 1 4

Kucharka

dobrze gotująca, poszukuje posady w większym domu prywatnym. Zgłoszenia pod **K. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8106 1 3

Poszukuję

akademika lub **studenta** w celu przygotowania do VI kl. gimn. Zgłoszenia pod **O. P.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8101

Poszukuje się

4 lub 5 pokoi z komfortem, w śródmieściu, od 1 października. Zgłoszenia pod **F. L.** przyjmują J. Hopeas i A. Salomonowa. 8065 1 3

Do wynajęcia

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, umeblowane, z fortepianem, kuchenką gazową, od 1 lub 15 października. Oglądać można od godz. 3—6, ul. Kołłątaja 10, II p., na prawo. 8089 1 3

Sypialnia

w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Zgłoszenia między godz. 1 a 3, ul. Basztowa 25, II piętro. 8093 1 3

Willa

(3 pokoje i kuchnia) w ogrodzie do wynajęcia od 1 października w Bronowicach Wielkich, naprzeciw wojskowej inżynieryi (Bezirksgenie). 8099 1 2

Wydzierżawię

aptekę w Krakowie lub w większem mieście powiatowem. Zgłoszenia: Złoczów, radca sądu Szwed. 8097 1 2

Kupię

znaczną ilość suszonych w cieniu liści z buraków cukrowych. Zakład kosmetyczny F. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3, I p. 8061

Superarbitrowany oficer poszukuje od 15 września lub 1 października mieszkania z 2 pokoi (jednego na biuro) z całem utrzymaniem, obsługą i ew. użyciem fortepianu przy porządnej rodzinie żydowskiej. Osobne wejście, światło elektryczne i bliskość Rynku warunkiem. Zgłoszenia z opisem mieszkania i podaniem warunków do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, Gołębia 2. 7927 3 4

Panienki

uczęszczające do szkół, znajdą wygodne umieszczenie, troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. M. Trybowa, ul. Długa 26, I p. 7718 7 8

METODA ANSONA

Niemiecki język

Deutsches Lehrbuch I	K	4·80
„ „ II	„	4·80
Oprac. dla samouków	„	7·50

Francuski język

Cours de Français I	K	4·80
„ „ „ II	„	4·80
Oprac. dla samouków	„	7·50

Angielski język

English Lessons, Part. I	K	4·80
„ „ II	„	4·80
Oprac. dla samouków	„	7·50

Metoda Ansona jest to na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy udoskonalony system poglądowy nauczania obcych języków. System ten umożliwia uczniowi nauczenie się języka obcego najkrótszą i najbardziej naturalną drogą, nie narażając go podczas nauki na żadne osobliwe trudności. Nauka według metody Ansona prowadzona jest tak, że uczeń zmuszony jest od pierwszej lekcyi do samodzielnego składania zdań i biegłego ich wyrażania. Po ukończeniu kursu nauki uczeń jest w stanie łatwo zrozumieć każdego cudzoziemca, mówiącego do niego w odnośnym języku i umie poprawnie pisać i czytać.

Metoda Ansona podaje materyał naukowy systematycznie, i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Wedle metody Ansona nie postępuje się wpierw dalej, póki dany materyał nie został należycie w sposób konwersacyjny przerobiony. Tem samem metoda Ansona unika głównego błędu, jaki popełniali dotychczas autorowie innych podobnych podręczników (Gouin, Berlitz, Peruot i t. d.), którzy w zbyt gwałtownych skokach przechodzili z przedmiotu na przedmiot, nic licząc się z właściwą uczniowi psychologią poznania. Metoda Ansona zajmuje się nauką obcych języków wszechstronnie, uwzględniając bowiem zarówno konwersacyę jak gramatykę. Metoda Ansona wprowadzoną została nietylko w wielu szkołach prywatnych, lecz także we wszystkich c. i k. wojskowych zakładach naukowych, oraz w niektórych gimnazyach, szkołach realnych i seminaryach nauczycielskich. Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie: Księgarnia nakładowa Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska l. 17 (Szkoła języków Ansona). 7700 5 5

Siostry Zuckerkandlówny z Tarnopola proszą o wiadomości o zaginionym od 3 lat bracie swym **Rubinie Zuckerkandlu** z 35 p. p., 3 komp. uzup. O łaskawą wiadomość proszą pod adresem: N. Zuckerkandel, Wiedeń, III, Adamsgasse 28/12. 8104 1 2

Przystojna panna

lat 24, intelig., łagodna, z średniem wykształceniem, mająca rok szkoły gospodarstwa, szuka posady do większych dzieci, jako towarzyszka do samotnej starszej pani, chętnie pomoże w gospodarstwie domowem, albo też przyjmie jakie inne odpowiednie zajęcie, choćby nawet za skromne utrzymanie i skromną dopłatę pieniężną. Na żądanie może przysłać fotografię. Zgłoszenia prosi nadsyłać do 25 września pod **Lola Śliwińska** poste restante **Żywiec.** 7018

Instruktora

zabawkarstwa drzewnego dla kursu w Krakowie, poszukuje Liga Pomocy przemysłowej, Kraków, ul. Straszewskiego l. 28. 8074 1 3

Potrzebna zaraz

nauczycielka

posiadająca kwalifikacye do przygotowania panienki z szóstej klasy do matury licealnej. Zgłoszenia z podaniem wysokości wynagrodzenia miesięcznego, oprócz pokoju i wolnego utrzymania, proszę przesyłać pod adresem: Dyrektor Kaysiewicz, Mielec, Galicya. 8078 1 5

Praczka

pokojówka, starszy służący potrzebni zaraz. Adres: Zarząd dóbr hrabiego Szembeka, Poręba, p. Alwernia, Galicya. 8079 1 3

Dla biednego ucznia

z b. porządnej rodziny, zniszczonej wojną i ewakuacyą, następnie powołaniem ojca i dwóch braci najstarszych pod broń, uprasza się o łóżko, pościel, ubranie, płaszcz na ręce Siostry Maryi SS. Miłosierdzia, Kraków, Warszawska 6. 808. 1 0

Młoda osoba

władająca biegle językiem niemieckim, pisząca na maszynie z egzaminem buchalteryi, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Jana 13, II p., drzwi 1. 7900 3 3

Nauczycielka na wieś

do 2 chłopców II i V kl. gimn. (z greką) potrzebna zaraz. — Jerzy Turnau, Mikulice, p. Kańczuga. 7916 2 2

Kimono.

W nowo otworzonym lokalu **przy ulicy Szewskiej l. 2,** polecamy:

bluzki etaminowe od	. . .	24 K
„ jedwabne od	. . . .	36 „

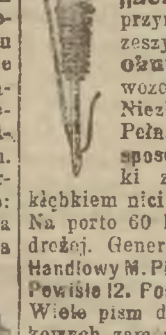
Wielki wybór kołnierzyków, fartuszków i sukien damskich. 7863 3 6

Albina Jellentowa

powróciła i nadal udziela **lekcyj muzyki** na własnym fortepianie i **lekcyj języków:** polskiego, niemieckiego i francuskiego, metodą Ansona. Zgłoszenia od godz. 10—12 w poł., ul. Batorego l. 25/I. 7950 2 0

KARLSBAD „Willa Polska" Hotel Kaiserbad

vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 3922 30 0



Nowość! Patent D. R. G. M. Przeszło **milion** w użyciu! **„LUMAK",** praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, **obuwia,** płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancya. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, kłębkiem nici K 3·90. 5 sztuk K 18. Na porto 60 h. Za zaliczką o 30 h drożej. Generalne fabr. zast.: Dom Handlowy M. Pierzek i S-ka, Kraków, Powiśle 12. Poszukuje się zastępców: Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień. 7594 6 10

200 koron

da za wyrobienie odpowiedniej posady biurowej w Krakowie, względnie w pobliżu Krakowa, absolwent kursu abituryentów. Zgłoszenia listowne pod **Ł. Ł. 200.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8116 1 2

Jest do sprzedania

apteka na prowincyi we wschodniej Galicyi pod przystępnymi warunkami. Zgłoszenia: radca sądu Szwed, Złoczów. 8098 1 2

Do sprzedania

kamienica dwupiętrowa z oficyną, dobrze zbudowana, w starym Krakowie. Gotówka potrzebna 40.000 K. Zgłoszenia pod **P. P.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8100 1 3

Trociny

do sprzedania, oraz tartak motorowy. Wiadomość: Stanisław Figa w Czernichowie. 8052 1 3

We dworze

w górskiej okolicy, stacya kolei w miejscu, jest do wynajęcia mieszkanie z całem utrzymaniem. Zgłoszenia pod **W. J.,** poste restante, **Chabówka.** 8109 1 3

Znakomity

nowo wynaleziony środek przeciw wypadaniu włosów, działający odżywczo na cebulki włosów. Skutek zadziwiający. Cena flakonu z opisem 3 K 50 h. Wysyłka za pobraniem 1 K 20 h. Laboratorium „Iros" w Tarnowie, fach pocztowy 35. 7992 1 5

Poszukuje się

pokoju umeblowanego, o ile możności z utrzymaniem, zaraz lub od 1 października. Zgłoszenia pod B. M. do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ulica Jagiellońska 7. 8110 1 4

Mieszkanie

z komfortem: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u właść. domu: Podgórze, ul. Wiślna 1. 8114

Potrzebna panna

inteligentna do dzieci, na popołudnie za odpowiednią płacą. Zgłoszenia w sklepie Mahlera, ul. Grodzka l. 17. 8711 1 3

Poszukuje się

do kupna **kasy kontrolnej.** Reflektuje się na nowsze typy, używaną, lecz dobrze zachowaną, z dodawaniem. **Henryk Herzog, Kraków,** ul. Zyblikiewicza l. 15. 7894

Doktor praw

z dwuletnią praktyką sądową poszukuje posady początkującego koncypienta z dniem 1 października. Zgłoszenia list. pod „Koncypient" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7957 3 3

Para koni cugowych

skaro-gniadych, klacz i wałach, miara 167 cm. do sprzedania. **Zarząd dóbr Mielec.** 7964 3 3

Poszukuje się

karety, powozu półkrytego, baranicy, ubrania dla stangreta. Zgłoszenia do Administracyi »N. Reformy« pod **A. D. 3.** 7600 0 10

Majątek

200 morgów koło Krakowa sprzedam. — Dzierżawa 450 morg. zachodnia Galicya do wydzierżawienia, lub do sprzedania. Zgłoszenia: Józef Janiszewski, Smoleńsk l. 21, Kraków. 7791 6 6

Zarobek dzienny K 20-30!!

We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. Miejscowi zechcą się osobiście zgłosić m. godz. 1—2. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 7979 1 4

Zastępcy

którzy mają stosunki z kołami przemysłowemi, ze spedytorami, aptekarzami, drogistami, z kopalniami, stowarzyszeniami gospodarskiemi i właścicielami dóbr, otrzymają bardzo korzystne zastępstwo chemicznej fabryki Hugona Pollaka, Král. Vinohrady, Jungmannova ul. 33, Czechy. 7822 6 6

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Krupnicza 26, Telefon 1004, pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr tabularnych i t. p. — Posiada obecnie kilka objektów okazyjnie do sprzedania. 7670 6 6

Szafa biblioteczna

Biedermayer, dwie szafy lakierowane duże, bufecik mahoniowy, łóżko antyczne z wkładem do sprzedania w 8096 1 3

Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Wystawa sztuki polskiej w Wiedniu

I. Jasomirgottstrasse 3

boczna między Stefansplatz a Bauernmarkt

otwarta od godz. 10 przed poł. do 6 po południu. Następujących artystów dzieła są wystawione:

prof. T. Axentowicz, prof. J. Fałat, A. Grott, Vlastimil Hofmann, Wojciech Kossak, J. Męcina-Krzesz, prof. K. Laszczka, prof. J. Malczewski, prof. J. Mehoffer, prof. Zygmunt Rozwadowski, prof. St. Rejchan, J. Skotnicki, W. Tetmajer, prof. J. Unierzycki, H. Uziembło, prof. Leon Wyczółkowski, Tadeusz i Zygmunt Ajdukiewicze, J. Brandt, Artur Grottger, Jan Matejko, Alfred Wierusz Kowalski.

Zbiorowa wystawa prac Vlastimila Hofmanna i H. Uziembły. 8016 1 20

Lekcye zbiorowe slöjdu pedagogicznego

dla dzieci od lat 6 i dla osób dorosłych rozpoczną się 1-go października w pracowni Maryi Berggruen, Szlak 11, I p. W zakres nauki wchodzą: stolarka pedagogiczna, koszykarstwo dziecięce, kartonaż, roboty z papieru, wiór, rafii i peddygu. — Dla dorosłych, obok ćwiczeń praktycznych, wskazówki metodyczne. Wpisy od 20 września w godzinach od 11½ do 12½ i od 3—4. Pracownię można zwiedzać w tych samych godzinach. 7783 1 10

WPISY

na kursy handlowe, obejmujące **buchalteryę** poj. i podwój., **rachunkowość** państwową, stenografię, pisanie na maszynach i t. d. przyjmuje codziennie I-sza rząd. aprob.

Szkoła buchalteryi »Hermes«

J. Pilcha w Krakowie, ul. Floryańska 29, II p. Godziny urzęd. od godz. 9—12 i 3—6. Ceny niskie. Opłata w ratach. 7404 9 10

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE,

przy ul. św. Gertrudy pod l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARIENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 11 36 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco.

Od lat 35 istniejąca

Pracownia i Magazyn kapeluszy damskich i dziecięcych

pod firmą

Fr. Rausch

Kraków, Rynek L. 17, lub ul. Bracka L. 4, I piętro, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kapelusznictwa. Fasonuje kapelusze filcowe, welurowe, bobrowe, futrzane, jedwabne i aksamitne **według najświeższych zawsze modeli i żurnali. Osobny dział ubierania kapeluszy.**

Tamże potrzebne uczennice do modniarstwa i pomocnice do fabryki — płatne. 8069 1 3

Rządowo upoważniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy. Telef. 2113.

Obejmuje:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.

Nowe kursa roczne i czteromiesięczne rozpoczynają się **dnia 11 września b. r.** Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie. **Wpisy na II kurs roczny do 20 września b. r.** 6958 20 20

CENTRALA

dla zaopatrywania zakładów przemysłowych w Chrzanowie

skupuje i kontraktuje wszelkie produkta rolne, jak: ziemniaki, marchew, buraki, karpiele, siano, koniczynę, słomę; z tłuszczów: słoninę, smalec, masło, ser, także i jaja i t. p., nabywa wagonami owoce i przetwory tychże. Zajmuje się zakupem dla swoich członków wszelkich materyałów technicznych i produktów fabrycznych, drzewa kopalnianego i materyału tartego, oraz wyrobów z tegoż. Przy skupnach chętnie posiłkuje się pośrednictwem handlowych organizacyj rolniczych i t. p. instytucyj, oraz osób trzecich za prowizyą.

Centrala podejmuje się odnośnie do swych dostawców żywnościowych dostawy węgla w ramach dozwolonych.

Wszelkie zgłoszenia i kontrakty załatwia odwrotnie.

Centrala dla zaopatrywania zakładów przemysłowych w powiecie chrzanowskim, Stow. zarej. z ograniczoną poręką **w Chrzanowie.**

Dyrektor: **Franciszek Olas.**

6060 9 10

Panna

z ukończoną kl. III wydz., egzaminem z buchalteryi poj. i podwójnej, pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady biurowej. Zgłoszenia pod **„Posada biurowa"** przyjmuje Admin. **„N. Reformy".** 8004 3 3

Dla zakładów rysowniczych.

Używane wzory i monogramy, hurtownie do sprzedania. Wiad.: ulica Krowoderska 54, oficyna, parter, od godz. 2—6 po poł. 7942 3 3

Na hipotekę

w Krakowie do ulokowania 40.000 K, 30.000 K, 6.000 K na 6% ma kanc. adw. Dra Mussila, ul. Karmelicka l. 15. 7870 3 3

Kupię dom

z ogrodem w Żywcu lub Białej-Bielsku, dobrze się rentujący, z wkładem 16.000 K. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia tylko listowne. — **F. P.** poste restante **Żywiec.** 7990 4 6

Do zarządu

większym domem w Krakowie potrzebna pomoc dla pani domu. Poszukuje się osoby z odpowiedniem wykształceniem, znającej się na gospodarstwie domowem. Osoby władające obok języka polskiego biegle także językiem niemieckim lub francuskim, mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia z fotografią i opisem dotychczasowego zajęcia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **W. L.** 8009 3 8

Buchalter-bilansista

samodzielny niemiecko-polski korespondent, biegła siła, wolny od wojska, poszukuje posady na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pod **K. K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7960 4 4

Poszukuje się

energicznej osoby (izr.) do nadzoru i czynności adm. w większej fabryce. Zgłoszenia pisemne pod **Fabryka 8015** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8015 3 3

Pomidory

dojrzałe na konserwy, w większej ilości, zakupi skład własnych wyrobów mięsnych. Kraków, ul. Szczepańska l. 7. 7924 5 5

Zakład fot. Polaniaka w Żywcu

przyjmie natychmiast **retuszera** lub **retuszerkę neg.** na b. dobrych warunkach. 7991 4,6

Cztery woły robocze

do sprzedania. **Zarząd dóbr Husów, p. Łańcut.** 7965 3 3

Kupię folwark

od 100 morgów z lasem w środkowej Galicyi lub w Karpatach, z wkładem **50.000 K,** reszta na hipotece. Zgłoszenia: Roman Haśko, Jarosław. 7882 4 6

Kupuję każdą ilość

kapusty i jarzyn.

Oferty z podaniem terminu dostawy i stacyi nadawczej nadsyłać proszę pod adresem: **Leon Schinagel w Krakowie,** ul. św. Sebastyana 20. Telefon 2195. 7798 5 5

Suchotnicy

chorzy na piersi, chorzy na płuca, astmatycy, bladzi, skrofuliczni, niedokrwiści. Wkońcu znaleziono środek, który wymienionym chorym przynosi dawno upragnioną ulgę i wyleczenie z cierpienia.

Aptekarza Vérles'a syrop wapienno-żelazisty.

Już u niezliczonych chorych okazał się wyśmienitym i jest przeto przez najwybitniejszych profesorów i lekarzy jako skuteczny środek w wymienionych chorobach zalecany i używany, jakoteż w krzywicy, chorobie angielskiej (rhachitis), pluciu krwią, chudości, chorobach kobiecych, tudzież w osłabieniu i wyczerpaniu wszelkiego rodzaju. Ponieważ ma przyjemny smak i zapach, zażywa go chętnie najwybredniejsze podniebienie, a nawet dzieci. Żołnierze, którzy wracają z pola wyczerpani i z potarganemi nerwami, zażywają go z ulubieniem i bardzo wielkim pożytkiem, ku wzmocnieniu przez trudy wojenne osłabionego ustroju, szczególnie do uzdrowienia nadwerężonych nerwów.



Flaszka 6 K opłatnie; 4 flaszki, na wyleczenie zwykle potrzebne, po przesłaniu 17 K opłatnie wysyła **L. Vérles,** Apteka pod Orłem, Lugos, Nr 747. 7767 2 5

Poszukuje się kupna 7998 2 2

kilku realności.

1) Realności w dzielnicy IV, V, VI lub VII-mej z bramą wjezdną i obszernem podwórzem dla wybudowania magazynów.
2) Realności w śródmieściu lub w pobliżu plantacyj z nowoczesnem pierwszorzędnem urządzeniem.
3) Realności w śródmieściu lub też przy plantacyach dla przebudowy na dom przemysłowy.

Zgłoszenia z podaniem potrzebnych dat przyjmuje architekt B. Torbe, ul. Straszewskiego 11.

Kapustę, jarzyny

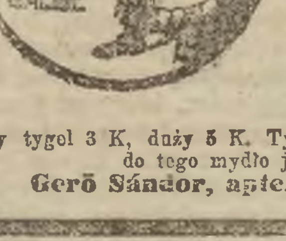
kupuje i zawiera umowy na dostawę w jesieni; prosi o oferty z podaniem ilości i ostatecznej ceny:

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

Kraków, Rynek 22. 7648 4 5

Siła żeńska

biegła w rachunkach, oraz pisząca na maszynie, posiadająca co najmniej półroczną praktykę **biurową,** potrzebna zaraz do większej instytucyi. Zgłoszenia pod **J. W. Z. 202.** przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 8081 2 4



Swędzenie 3891 50 50
Pocenie
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, puchlinę i rany

leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**

Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4·—

Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.

Praktyczna

nauczycielka muzyki, udziela lekcyj fortepianu po cenach przystępnych. Rysiowa, ul. Felicyanek 7, I piętr. Przyjmuje od g. 4—6. 7556 6 10

Portrety

oraz wszelkie reprodukcye z każdej fotografii wykonuje Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 7986 2 6

Koncypient

adwok., rutynowany, z 3-ech-letnią praktyką, poszukuje posady od 1 października. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: **Dr Pułka,** Wadowice. 7983 4 4

Starożytności

kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka **Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 1.** 6612 14 20

Pokoje i obiady

Karmelicka 46, II p., na prawo. 7233 19 20

Poszukuję

nauczycielki

Niemki, do przygotowania chłopca z przedmiotów trzeciej klasy ludowej. Początki gry na fortepianie pożądane. L. Dankmeyer, Harklowa, poczta Skołyszyn. 7988 3 3

Przyjmę

zastępstwo trafiki na Nowej Wsi. Zgłoszenia listowne pod **„Trafika"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8019 3 3

Inwentarz piekarni

jakoto: maszyna do dzielenia ciasta (30to-dzielna), koryto żelazne 4½ metra długie (firmy Werner i Pfleiderer), kilka koryt drewnianych, tregielki żelazne, wagi, blachy, kosze plecne i mniejsze, deski i wiele innych sprzętów do sprzedania. Wiadomość przy ul. Szczepańskiej l. 5, u stróżki. 8021 3 3

Wózek

resorowy, na cztery osoby, odnowiony, do sprzedania. Wiadomość: ul. Mogilska, naprzeciw rogatki, Piotr Koźbiał, lakiernik. 8031 3 3

Rutynowanego

koncypienta

z substytucyą poszukuje adwokat Dr Reich w Rzeszowie. 8044 2 3

2 pokoje

umeblowane lub 1 dla panienki. Obiady na miejscu. Ul. Kremerowska l. 14, I piętro. 8016 2 0

Rodowita Francuzka

z państwowym egzaminem do szkół wydziałowych, udziela lekcyj jęz. francuskiego oraz literatury pod przystępnemi warunkami. Adres: Sylvia, Rouquand, plac Szczepański l. 7, I p., od godz. 3—4. 8020 2 0

Poszukuje:

Zarządcy ekonomicznego ze średnią lub niższą szkołą rolniczą, kilkuletnią praktyką i dobremi świadectwami na dwa folwarki 550 morgów.

Urzędnika administracyjnego, zarazem buchaltera do młyna kontraktowego.

Buchaltera - bilansisty, kawalera lub **buchalterki** z językiem polskim i niemieckim.

Ogrodnika, zdolnego, z dobremi świadectwami, żonatego, do prowadzenia ogrodu handlowego.

Zgłoszenia z odpisami świadectw adresować: **Aleksandra Uznańska, Czudec.** Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Świadectw nie zwraca się 7966 2 6

¡Obuwie!

Skórzane obuwie wojenne z wybornej skóry końskiej, boksowej, koziej (chevreaux) z czarnemi podeszwami drewnianemi. Sznurowane obuwie Derby w wykonaniu pięknem, mocnem i wygodnem.

Ceny dla odbiorców.

Nr 26—35 dla dzieci	K 22·20
Nr 36—40 dla pań	K 23·70
Nr 41—46 dla mężczyzn	K 32·30

Przy zamówieniu trzeba podać numer lub długość stopy. Wysyła za zaliczką **Jak. König,** skład obuwia Gloria, Wiedeń III., Blütengasse 9—I. 7894 5 8

Matrymoniale

Urzędnik techniczny, z dochodami do 8000 K rocznie, kawaler, lat 38, ożeni się z przystojną, dobrego serca i łagodną panną lub bezdzietną wdową lat 23—30. Posag rzeczą względną. Łaskawe zgłoszenia **wyłącznie z fotografią** do 1 października pod **„Przyszłość 100"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". Anonimy pozostaną bez odpowiedzi. 7. . 3 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 19. Rządca drukarni L. K. Górski.